Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 198 (570) ROK III — WARSZAWA — PIĄTEK, 21 LIPCA 1950 R. — WYDANIE E — CENA 5 ZŁ.

Delegacja KC PZPR na III Kongres SED przybyła do Berlina

Tow. premier Cyrankiewicz na czele delegacji

BERLIN (PAP). W środę dnia 19 lipca br. przybyła do Berlina delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na III Kongres Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED). Na czele delegacji stoi członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR premier tow. Józef Cyrankiewicz, a w skład delegacji ponadto wchodzą: członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Jakub Berman, członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR tow. Edward Ochab oraz członek KC i I sekretarz KW PZPR Wrocław — tow. Kazimierz Witaszewski.

Na powitanie delegacji przybyli na lotnisko: zastępca przewodniczącego SED Walter Ulbricht, członek Biura Politycznego SED Anton Ackermann, członek kierownictwa SED prof. Gerhard Eisler, przewodniczący berlińskiego komitetu SED Hans Jendretzky oraz przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli SED Herman Mattern i inni. Ponadto witał delegację KC PZPR szef polskiej misji dyplomatycznej przy rządzie NRD ambasador Jan Izydorczyk w otoczeniu członków misji.

BERLIN (PAP). — Do Berlina przybywają nieprzerwanie liczne delegacje zagraniczne na III Kongres SED. W godzinach popołudniowych i wieczornych dnia 19 bm. przybyła m. in. delegacja Komunistycznej Partii Francji w składzie: Jacques Duclos, sekretarz KPF, Francois Billoux, członek Biura Politycznego KPF oraz Joanny Berlioz, członek Biura Politycznego. Delegację włoską prowadzi sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch Palmiro Togliatti. Komunistyczną Partię Wielkiej Brytanii reprezentuje jej sekretarz generalny Harry Pollitt. W skład delegacji węgierskiej wchodzą: zastępca przewodniczącego Węgierskiej Partii Pracujących Revai i członek KC Vas. Rumuńską Partię Robotniczą reprezentują: członek Biura Politycznego Luca oraz członek KC Dragici.

BERLIN (PAP). Do środy po południu na Kongres SED przybyło 17 delegacji zagranicznych z następujących krajów: Związek Radziecki, Chiny, Polska, Czechosłowacja, Węgry, Bułgaria, Rumunia, Albania, Włochy, Francja, Anglia, Hiszpania, Austria, Holandia, Belgia, Luksemburg i Szwajcaria.

Organizacje społeczne i demokratyczne Niemiec witają III Kongres SED

BERLIN (PAP). — Dnia 20 bm. rozpoczyna się w Berlinie III ...res Niemieckiej Socjalistycz... Partii Jedności (SED). W ...ch Zjazdu weźmie udział ...d 2 tysiące delegatów.

...wtorek odbyło się posie... e kierownictwa SED pod ...wodnictwem Wilhelma Piec... poświęcone przygotowaniom ...I Kongresu partyjnego. Kie...nictwo partii zatwierdziło ...adek dzienny Kongresu. Na ...dzenia tym Fred Oelssner ...rował ponadto w ostatecz... brzmieniu projekty rezolu... ... projekt nowego statutu ..., które mają być uchwalo... ...rzez Kongres.

...da Narodowa Frontu Naro...go Niemiec Demokratycz... w depeszy powitalnej wystosowanej do Kongresu SED stwierdza m. in., że III Kongres SED mieć będzie decydujące znaczenie dla dalszego wzrostu wszystkich narodowych i demokratycznych sił w Niemczech.

Sekretariat centralnego zarządu FDGB (Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych) w imieniu robotników Niemieckiej Republiki Demokratycznej i setek tysięcy związkowców Niemiec zachodnich przesłał III Kongresowi SED — kierownikowi niemieckiej klasy robotniczej i całego narodu niemieckiego — braterskie pozdrowienia.

Depeszę powitalną przesłał również hamburski komitet komunistycznej partii Niemiec.

Kierownictwo Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej przesłało zarządowi SED serdeczne pozdrowienia i życzenia.

Osiągnięciami produkcyjnymi odpowiadają masy pracujące ZSRR na zakusy imperialistycznych agresorów

...OSKWA (PAP). — Pod zna... masowych osiągnięć produk...ych przebiega w Związku Ra...ckim akcja zbierania podpi... pod apelem sztokholmskim. ...ego kraju napływają mel... o nowych, wspaniałych suk...ach wytwórczych radzieckich ...pracujących, które osiągnię... produkcyjnymi odpowiada ...a zakusy imperialistycznych ...egaczy wojennych.

...każdym dniem rośnie liczba ...yk, hut, kopalń, które wy... ły przedterminowo plany ...ukcyjne.

...a wiecu robotników moskiew... ...h zakładów łożysk kulko... im. Kaganowicza postano... ...o zaoszczędzić do końca ro... ...1.000 ton metalu i 10.000.000 rubli. Podobne raporty nadchodzą ze wszystkich ośrodków przemysłowych ZSRR.

Na wielkim wiecu w Kazaniu, poświęconym akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, robotnica Leontiewa oświadczyła m. in.: „Niechaj wiedzą imperialiści, że prości ludzie na całym świecie uniemożliwią rozpętanie nowej wojny światowej. Nasza odpowiedź podżegaczom wojennym — to ofiarna praca dla dobra ojczyzny. Naród radziecki, zajęty twórczym budownictwem pokojowym, piętnuje z oburzeniem barbarzyńskie bombardowanie miast koreańskich przez imperialistów amerykańskich".

Święto Odrodzenia narodu polskiego — dniem przyjaźni niemiecko-polskiej

Odezwa kierownictwa Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności z okazji święta narodowego Polski

...ERLIN (PAP). — Kierow...wo Niemieckiej Socjalistycz... Partii Jedności (SED) wyda... narodu niemieckiego ode... z okazji święta narodowego ...ki — 22 Lipca. Odezwę pod ...i: Wilhelm Pieck i Otto Gro...hl.

...ezwa stwierdza, że porozu...nia i układy zawarte w War...ie oraz układ o wytyczeniu ...icy, podpisany w Zgorzelcu ...odowały, że stosunki mię...narodem niemieckim i pol... ukształtowały się na zupeł...owych podstawach. Droga ...isłej i trwałej przyjaźni zo...utorowana w chwili uregu...owania w drodze pokojowej ...stkich problemów, istniejąc... między obu narodami.

...kazując na podobieństwo ...rozwojowych obu krajów— ...i Ludowej i Niemieckiej Re...ki Demokratycznej — kie...nictwo SED wyraża przeko..., że święto narodu polskie...najdzie w narodzie niemiec... ...zne echo. Na ...odzić będzie dzień przyjaźni polsko - niemieckiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

w dniu 22 bm. „Dzień przyjaźni niemiecko - polskiej".

W zakończeniu odezwa głosi:

W dniu 22 lipca wszyscy miłujący pokój, demokratyczni Niemcy przesyłają pozdrowienia swym towarzyszom w światowym obozie pokoju, masom pracującym i młodzieży Polski Ludowej, całemu narodowi polskiemu, jego Zjednoczonej Partii Robotniczej i jego Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi.

Jak donosi agencja ADN, przewodniczący związku pisarzy niemieckich, Bodo Uhse, skierował do zarządu Towarzystwa Rozwijania Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską pismo, stwierdzające, że związek pisarzy niemieckich pozdrawia naród polski z okazji zbliżającego się święta 22 Lipca.

BERLIN (PAP). — Demokratyczna prasa berlińska podkreśla wielkie symboliczne znaczenie faktu, że zbliżające się polskie święto narodowe 22 Lipca obchodzone będzie również jako

„Berliner Zejtung" zastanawiając się nad przyczynami przełomu w stosunkach między obu narodami, pisze m. in.:

Zarówno w Polsce Ludowej, jak i w Niemieckiej Republice Demokratycznej objęły dziś kierownictwo najlepsze siły obu narodów. W obu krajach usunięci zostali podżegacze wojenni, monopoliści i obszarnicy.

Polska Ludowa i Niemiecka Republika Demokratyczna — pisze dziennik — stoją zdecydowanie po stronie Związku Radzieckiego w światowym obozie pokoju. Coraz szersze warstwy narodu niemieckiego rozumieją, jak dobrze mieć szczerych przyjaciół pośród sąsiednich narodów. Będziemy więc obchodzili zupełnie świadomie dzień 22 Lipca jako dzień przyjaźni niemiecko - polskiej. Przyjaźń niemiecko - polska służy zapewnieniu pokoju.

Inicjatorzy Czynu Lipcowego — kolejarze węzła Tarnowskie Góry meldują Prezydentowi RP tow. Bierutowi o przekroczeniu podjętych zobowiązań

Drużyny parowozowe przejechały 2,5 dnia na zaoszczędzonym surowcu — Maszyniści zwiększyli dobowy przebieg parowozów o 9,8 km

130 miln. zł oszczędności przyniosą gospodarce narodowej dalsze zobowiązania tarnogórskich kolejarzy

W dniu 19 bm. na ogólnym zebraniu załogi kolejarze węzła Tarnowskie Góry zameldowali o przedterminowym wykonaniu czynu produkcyjnego, podjętego dla uczczenia 6-ej rocznicy ogłoszenia historycznego Manifestu PKWN. Wykonawszy swoje dotychczasowe zobowiązania z nadwyżką, kolejarze tarnogórscy zadeklarowali równocześnie dalsze podniesienie wydajności pracy, składając dodatkowe długookresowe zobowiązania, które przyniosą gospodarce narodowej około 130 miln. zł oszczędności do końca br.

W meldunku skierowanym do Prezydenta RP tow. Bolesława Bieruta czytamy:

„Obywatelu Prezydencie!

My, kolejarze węzła Tarnowskie Góry, zgromadzeni na uroczystym zebraniu w dniu 19 lipca 1950 r., po przeanalizowaniu wyników pracy za okres od dnia 20 czerwca br., tj. od dnia podjęcia przez nas zobowiązań dla uczczenia czynem Święta Odrodzenia Polski, meldujemy, że przedterminowo i z nadwyżką wykonaliśmy w ciągu ubiegłego miesiąca podjęte przez nas zobowiązania.

w dziedzinie oszczędności zużycia paliwa.

Maszyniści parowozowni Tarnowskie Góry, którzy podjęli zobowiązanie przejechania przez każdą drużynę parowozową co najmniej jednego dnia w miesiącu na dodatkowo zaoszczędzonym węglu — zmniejszyli dotychczasowe zużycie węgla tak, że drużyny parowozowe przejechały 2,5 dnia na dodatkowo zaoszczędzonym węglu.

w dziedzinie podniesienia sprawności i wydajności pracy.

Maszyniści, którzy zobowiązali się zwiększyć przeciętny dobowy przebieg parowozów o 3,8 km w stosunku do planu, — zwiększyli dobowy przebieg wszystkich parowozów o 9,8 km. co zwolniło do innych prac 4 parowozy.

Pracownicy manewrowi, którzy zobowiązali się do zwiększenia ilości przetaczanych wagonów o 2,2 wagonu na jedną godzinę pracy parowozu manewrowego w stosunku do maja br. — zwiększyli ilość przetaczanych wagonów na 1 godzinę pracy parowozu manewrowego o 4,3 wagonu.

Pracownicy stacyjni, którzy zobowiązali się do skrócenia postojów wagonów na stacji o 0,3 godziny na każdy wagon w stosunku do maja br., co umożliwiłoby dodatkowe załadowanie w ciągu miesiąca 620 wagonów i przewiezienie nimi około 11 tys. ton towarów — skrócili postój wagonów o 0,5 godziny na każdy wagon, co umożliwiło dodatkowe załadowanie 1.035 wagonów i przewiezienie nimi 17.600 ton towarów.

Rewidenci i pracownicy warsztatów pomocniczych, którzy zobowiązali się zmniejszyć w stosunku do maja br. o 10 proc. ilość wagonów wyłączanych z ruchu — zmniejszyli ilość wyłączeń wagonów z ruchu o 30 proc.

w dziedzinie podniesienia jakości pracy.

Pracownicy stacyjni, którzy zobowiązali się doprowadzić regularność pociągów towarowych do 92 proc. — osiągnęli 93,7 proc. regularności.

Pracownicy parowozowni, którzy zobowiązali się zmniejszyć o 5 proc. ilość pracogodzin, zużywaną dotychczas przy naprawie bieżącej na 100 parowozokilometrów — zmniejszyli zużycie pracogodzin o 15 proc.

w dziedzinie poprawy stanu technicznego urządzeń.

Drogowcy, zgodnie z zobowiązaniem, przebudowali dwa tory i poprawili styki szyn na całej stacji, co pozwoliło na sprawniejsze wykonanie przewozów.

Pracownicy służby elektrotechnicznej wykonali ponad plan z materiałów staroużytecznych sygnał stokowy, tablice rozdzielczą i centralę automatyczną oraz wykonali zobowiązanie szybkiego ujawniania i usuwania usterek w działaniu urządzeń zabezpieczeniowych, silno-prądowych i teletechnicznych.

w dziedzinie podniesienia kultury obsługiwania podróżnych i estetycznego wyglądu obiektów kolejowych.

Pracownicy węzła uporządkowali budynki i tereny kolejowe oraz uruchomili na stacji świetlice dla dojeżdżającej młodzieży szkolnej.

Wszystkie te osiągnięcia przyniosły 22.554 tys. zł oszczędności wobec 16 miln. zł, które miało przynieść wykonanie naszych zobowiązań.

Po przeanalizowaniu doświadczeń ubiegłego miesiąca w zakresie polepszenia wyników pracy, przyrzekamy Ci, Obywatelu Prezydencie, utrzymać pracę węzła nadal co najmniej na osiągniętym poziomie nawet w okresie trudnych warunków atmosferycznych jesienno - zimowych i przy znacznie większym natężeniu pracy w okresie szczytowych przewozów jesiennych.

W szczególności zobowiązujemy się:

w dziedzinie regularności ruchu pociągów

Utrzymać do końca roku bieżącego regularność ruchu pociągów towarowych co najmniej na poziomie 92 proc. Zwiększyć regularność ruchu pociągów pasażerskich z 96 proc. do 98 proc.

w dziedzinie podniesienia sprawności i wydajności pracy

Zwiększyć ilość przetaczanych wagonów w stosunku do osiągniętego współczynnika pracy manewrowej o dalsze 0,1 wagonu na 1 godzinę pracy parowozu manewrowego tj. do 38,2.

Skrócić przeciętny postój wagonów na stacji o dalsze 0,1 godziny na każdy wagon tj. do 8,6 godzin.

w dziedzinie podniesienia jakości pracy

Zmniejszyć w stosunku do obecnych osiągnięć o dalsze 10 proc. ilość uszkodzonych wagonów przy pracy manewrowej.

Zwiększyć regularność obsługi stacji i wykonania planu przejścia wagonów z 75 proc. do 85 proc.

Wykorzystać siłę pociągową każdego parowozu do 100 proc. obciążenia, przewidzianego rozkładem jazdy, względnie do przepisanej ilości osi.

w dziedzinie poprawy stanu technicznego urządzeń

W celu umożliwienia wykonania zwiększonej pracy przewozowej włączyć do torów stacyjnych do dnia 1 września br. dwa nowe tory i do dnia 1 października dalsze 3 tory, wykonane przez Państwowe Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych.

Realizacja powyższych zobowiązań utrzymania i dalszej poprawy osiągniętych wyników przyniesie gospodarce narodowej około 130 miln. zł oszczędności do końca roku.

Wypełnienie tych zobowiązań — to nasz wkład w dzieło przyśpieszenia marszu ku socjalizmowi, to nasza odpowiedź agresorom wojennym spod znaku imperializmu amerykańskiego, którzy w niecny sposób napadli na lud Korei.

Wzywamy wszystkich kolejarzy, wzywamy całą klasę robotniczą Polski do przedterminowego wykonania zadań gospodarczych pierwszego roku Sześciolatki".

Odznaczenia dla czołowych przodowników pracy

Zwycięskie meldunki o przedterminowym wykonaniu powziętych zobowiązań oraz nowe postanowienia poważnego zwiększenia wydajności pracy do końca br. — wywołały niebywały entuzjazm przodowników pracy oraz przedstawicieli wszystkich służb kolejowych.

Na zebraniu generalny dyrektor PKP tow. Aleksander Bader wręczył czołowym kolejarzom tarnogórskim wysokie odznaczenia za wybitne osiągnięcia w podniesieniu wydajności pracy oraz w dziedzinie racjonalizatorstwa.

Orderami Sztandar Pracy I klasy i odznakami „Zasłużony przodownik pracy" odznaczeni zostali maszynista tow. Wiktor Forreiter oraz wysunięty z maszynisty na kontrolera mechanicznego — tow. Paweł Kecot. Odznakę „Zasłużony przodownik pracy" otrzymał również kolejarzom tarnogórskim wysokie odznaczenia za wybitne osiągnięcia w podniesieniu wydajności pracy oraz w dziedzinie racjonalizatorstwa.

Orderami Sztandar Pracy I klasy i odznakami „Zasłużony przodownik pracy" odznaczeni zostali maszynista tow. Wiktor Forreiter oraz wysunięty z maszynisty na kontrolera mechanicznego — tow. Paweł Kecot. Odznakę „Zasłużony przodownik pracy" otrzymał również naczelnik oddziału mechanicznego — tow. Teodor Fojcik. Monter Paweł Poloczek wyróżniony został odznaką „racjonalizatora produkcji". Odznaki „przodownik pracy" otrzymali maszyniści tow. tow. — Wojciech Matuszyk, Stanisław Ceglarek, Józef Szweda, rzemieślnicy Stefan Glinka, Józef Tarabura i Władysław Jarosz, palacz parowozowy Jan Świtalski oraz pomocnik maszynisty Alfons Sołtysik.

Załogi zatrudnione przy budowie Nowej Huty i racjonalizatorzy „Fabloku" przekraczają podjęte zobowiązania

Dla uczczenia Święta Odrodzenia załogi robotnicze, zatrudnione przy budowie Nowej Huty realizują z nadwyżką podjęte zobowiązania.

Pracownicy PPRK Nr 2 meldują o oddaniu do użytku ostatniego odcinka drogi, łączącej Kraków z miastem Nowa Huta. Zobowiązanie to zostało wykonane na 2 dni przed terminem.

Czołowi murarze tow. tow Wadowski, Sendor, Hajto, Figiel i Kubala, zatrudnieni przy budowie miasta Nowa Huta wykonali od 270 do 400 proc. nowej normy.

Załoga budowlana drugiego osiedla ukończyła budowę 3 bloków mieszkalnych w stanie surowym na 9 dni przed terminem.

Wartość wykonanych robót dodatkowych przez pracowników SPB - Nowa Huta przekracza 15 miln. zł.

20 tys. robotników z PZPB w Łodzi pełni warty pokoju

Włókniarze łódzcy witają dzień 22 lipca masowym zaciąganiem wart pokoju przy warsztatach pracy. Początek tej akcji dały robotnice zakładów przemysłu bawełnianego im. Władysława Bytomskiej, gdzie stanęło do wart pokoju 36 tkaczek i 21 prządek.

W PZPB im. Juliana Marchlewskiego stanęło do wart pokoju ponad 2 tys. robotników i robotnic, w Zakładach im. J. Stalina pełni warty 1800 osób. Łącznie ponad 20 tys. tkaczy, przędzalników, farbiarzy, pracowników technicznych i administracyjnych, kobiet i mężczyzn, manifestuje swoim udziałem w wartach solidarność z międzynarodowym obozem pokoju i postępu.

Racjonalizatorzy „Fabloku" zgłosili 49 pomysłów, które przyniosą 8 miln. zł oszczędności

Na wyróżnienie zasługuje wykonanie zobowiązań przez racjonalizatorów „Fabloku" w Chrzanowie, którzy postanowili do dnia 22 lipca opracować 25 wniosków, usprawniających produkcję. Racjonalizatorzy zgłosili do 19 bm. — 49 szczegółowo uzasadnionych wniosków, które przynios są około 8 milionów złotych oszczędności.

Najnowsze maszyny rolnicze na polach PGR

Na polach PGR Żdżarynka w powiecie Hrubieszów woj. lubelskie pracują najnowszej konstrukcji maszyny rolnicze, sprowadzone z ZSRR. Na zdjęciu inżynierowie radzieccy, Aleksander Czernikow i Mikołaj Gładkow, objaśniają chłopom użycie 10-skibowych pługów i 96 konnych traktorów typu „Stalinec" Foto Film Polski

Oddziały koreańskiej armii ludowej nacierają na wszystkich frontach

Wyzwolenie miast Pue, Nonsan, Iri i Jeczon

PEKIN (PAP). — Ogłoszony przez radio Phenjan komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej stwierdza, że oddziały tej armii kontynuują natarcie na wszystkich frontach, zadając poważne ciosy przeciwnikowi. Wyzwoliły one miasta Pue i Nonsan.

W wielu okolicach prowincji południowej i północny Kensan oddziały partyzanckie popierają natarcie armii ludowej, aktywizując swe działania. Czynne jest również lotnictwo ludowe, zadając ciosy lotnictwu amerykańskiemu i wojskom lądowym USA. W walkach powietrznych zestrzelono trzy samoloty amerykańskie. Zniszczono około 60 nieprzyjacielskich samochodów.

Amerykanie stracili znaczne ilości sprzętu wojennego

Komunikat stwierdza, że w czasie walk stoczonych 17 bm. na północny zachód od Tajdżonu, oddziały amerykańskie poniosły znaczne straty. Wzięto do niewoli około 100 żołnierzy amerykańskich oraz zdobyto wiele sprzętu wojennego, m. in. 8 czołgów, 25 dział 105 mm, 8 dział 155 mm, 10 dział przeciwpancernych, 10 rusznic przeciwpancernych, 25 dział przeciwlotniczych, 30 ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, około 1.500 karabinów ręcznych oraz wiele pocisków.

Dalsze operacje armii ludowej

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Tokio o wzmożeniu działalności artylerii i lotnictwa armii północnokoreańskiej w okręgu Tajdżonu, zwłaszcza na centralnym odcinku frontu.

Jak wynika z komunikatu sztabu Mac Arthura, wojska północno - koreańskie uderzyły jednocześnie na trzech odcinkach. Na zachodzie armia ludowa posunęła się daleko na południe, zajmując miasto Iri położone w odległości 65 km na południowy zachód od Tajdżonu i o 130 km od wybrzeża zachodniego.

Drugie uderzenie idzie wzdłuż szosy Czunkdżu-Hanczong-Kumczon i — zdaniem sztabu Mac Arthura — zmierza do przecięcia linii kolejowej Tajdżon — Fusan.

Trzecie uderzenie, bardziej na wschód, idzie wzdłuż korytarza Jongdżu-Czongu. Na szosie, biegnącej wzdłuż Andongu-Hamczong wojska północno-koreańskie — jak przyznaje komunikat sztabu Mac Arthura — zajęły Jeczon.

Dwie dywizje amerykańskie przybyły do Korei

Sztab Mac Arthura donosi wreszcie, że na wschodnim wybrzeżu Korei w porcie Pohang wylądowały dwie dywizje amerykańskie i stworzyły tam przyczółek mostowy. Według oświadczenia rzecznika sztabu Mac Arthura dywizje te podobno nie wyruszą przeciwko wojskom północno - koreańskim, znajdującym się w głębi kraju, lecz bronić mają jedynie dostępu do Fusan.

Odezwa Kim Ir-sena do oficerów armii południowo-koreańskiej

PEKIN (PAP). Radio Phenjan nadało odezwę dowódcy naczelnego ludowej armii Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir-sena do oficerów armii południowo-koreańskiej.

Armia ludowa ciesząca się poparciem całego narodu koreańskiego — głosi odezwa — wyzwoliła całkowicie prowincję Kengi ze stolicą naszej ojczyzny Seulem, prowincję Kanwon i prawie całkowicie prowincję północny i południowy Czunczen a w chwili obecnej wkroczyła na terytorium prowincji północny Kensan. Sztab armii amerykańskiej i grupa marionetkowych oficerów i żołnierzy Li Syn-mana uciekły z Tajdżonu... Cały naród koreański i jego siły zbrojne — nasza armia ludowa — nie chcą wojny domowej, dążą do jak najszybszego zakończenia wojny, do jak najszybszego zjednoczenia naszego kraju.

...Pod ciosami walecznej armii ludowej, marionetkowy rząd Li Syn-mana runął, a tzw. Zgromadzenie Narodowe Korei Południowej zostało rozwiązane...

Dowódcy dywizji, oficerowie armii marionetkowego rządu Li Syn-mana! Obecnie nie macie ani rządu, ani Zgromadzenia Narodowego, ani sztabu generalnego. Wszyscy oni uciekli, pozostawiając was na łasce imperialistów amerykańskich.

Kto obecnie wydaje rozkazy i kto kieruje armią, którą wy dowodzicie? Czyni to sztab generalny armii amerykańskiej, czynią to oficerowie amerykańscy.

Nie powinniście znajdować się po stronie agresorów amerykańskich i walczyć przeciwko swoim rodakom, swoim rodzicom i braciom. Powinniście znajdować się po stronie swego narodu i walczyć przeciwko agresorom — armii amerykańskiej.

W wojnie tej jesteście narzędziem uzbrojonych agresorów amerykańskich, którzy pragną przekształcić naszą ojczyznę w swą kolonię, a naród koreański — w swych niewolników kolonialnych.

...Przechodźcie na stronę armii ludowej! Sprawcie, aby wojska, którymi dowodzicie skierowały swą broń przeciwko agresorom amerykańskim. Ojczyzna i naród godnie to ocenią i wybaczą wam waszą przeszłość.

Depesza związkowców Korei do związkowców polskich

Centralna Rada Związków Zawodowych otrzymała od związkowców Korei Północnej następującą depeszę:

„W imieniu Zjednoczonych Związków Zawodowych i klasy robotniczej Korei Północnej przesyłamy Wam szczere podziękowanie za okazane naszemu narodowi, walczącemu przeciwzbrojnej agresji amerykańskiej, uczucia braterskiej solidarności z naszą sprawiedliwą wojną wyzwoleńcza.

Wasza depesza i Wasza prawdziwa sympatia do nas jeszcze bardziej podnosi na duchu koreańską klasę robotnicza i naród koreański w sprawiedliwej wyzwoleńczej wojnie o demokrację, zjednoczenie i niepodległość ojczyzny.

Zwartość i duch bojowy narodu koreańskiego na czele z klasa robotniczą przy braterskiej solidarności demokratycznych sił świata doprowadzą naród koreański do zwycięstwa nad amerykańskimi agresorami.

Przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia."

Depeszę podpisał przewodniczący Zjednoczonych Związków Zawodowych, Korei Północnej Tsoi Ken Dok.

DZIŚ W NUMERZE:

FELIKS DZIERŻYŃSKI — PŁOMIENNY BOJOWNIK O ZWYCIĘSTWO KOMUNIZMU.

JÓZEF KOZAK, uczestnik wyprawy chłopów polskich do ZSRR — Zbudujemy szczęśliwe, socjalistyczne życie na wsi polskiej.

TWORZYMY WIELKI, SOCJALISTYCZNY PRZEMYSŁ. Liczby Planu 6-cioletniego.

CHE DEN-SUK, Minister Propagandy i Kultury Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — Bujny rozkwit koreańskiej kultury.

Minister Żeglugi tow. inż. M. Popiel

Nowomianowany minister żeglugi tow. inż. Mieczysław Popiel, urodzony w 1904 roku, ukończył Wydział Mechaniczny Politechniki Warszawskiej.

Od 1928 r. tow. Mieczysław Popiel bierze aktywny udział w młodzieżowym ruchu rewolucyjnym, kolejno w ZNMS, OMS „Życie", KZMP, a od roku 1931 jest w KPP. Był więźniem Berezy Kartuskiej.

Podczas wojny pracuje w przemyśle ZSRR i jest członkiem Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich.

W 1944 r. zostaje zastępcą kierownika resortu gospodarki narodowej i finansów w PKWN, po czym obejmuje kolejno stanowiska: wiceministra przemysłu, następnie kierownika Wydziału Przemysłowego w KC PPR, wiceprezesa Centralnego Urzędu Planowania. Ostatnio był kierownikiem Wydziału Komunikacyjnego KC PZPR. Tow. minister Popiel jest również posłem na Sejm Ustawodawczy.

Pismo dokerów Kopenhagi do polskich robotników portowych

Dokerzy Kopenhagi nadesłali do robotników portowych i marynarzy zespołu Gdańsk - Gdynia list z braterskimi pozdrowieniami, w którym opisują swój udział w walce o utrzymanie pokoju.

W piśmie robotników duńskich czytamy m. in.: „W przeciągu 8 dni pod apelem sztokholmskim zebraliśmy ponad 1.500 podpisów wśród robotników portowych Kopenhagi.

Pragniemy pokoju i lepszych warunków socjalnych, a nie armat i czołgów.

Wiemy, że przede wszystkim Związkowi Radzieckiemu winniśmy podziękować za naszą wolność.

Tak jak przeciwstawialiśmy się faszystowskiemu niemieckiemu, tak obecnie przeciwstawiamy się dolarowym imperialistom, którzy przez marshallowską „pomoc" próbują, używając metod faszystowskich, podporządkować sobie kraje Zachodniej Europy. W walce tej wszyscy robotnicy muszą się zjednoczyć. Międzynarodowa solidarność klasy pracującej jest warunkiem utrzymania pokoju i jest konieczna w walce o lepsze społeczeństwo — społeczeństwo socjalistyczne".

Francuzi używają gazów trujących w Vietnamie

PEKIN (PAP). — Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, kolonizatorzy francuscy brutalnie gwałcąc konwencje międzynarodowe, zastosowali niedawno gazy trujące wobec ludności cywilnej wyzwolonych okręgów Vietnamu.

Agencja podaje, że 26 czerwca — 17 francuskich samolotów zrzuciło większą ilość bomb gazowych na wsie Goa i Nguen-Bin w pobliżu miasta Kao-Bang oraz na szosę Kao-Bang — Hanoi, powodując wiele ofiar wśród ludności cywilnej.

Wyrok na sprawców masakry komunistów niemieckich w 1933 r.

BERLIN (PAP). 19 bm. ogłoszono wyrok w procesie grupy zbrodniarzy, którzy w 1933 roku, po objęciu władzy przez Hitlera, dokonali masakry komunistów i innych działaczy demokratycznych w Kopenick. Wydarzenia te weszły do historii III Rzeszy pod nazwą „Krwawego tygodnia".

15 oskarżonych skazano na śmierć, 13 na dożywotnie więzienie. Pozostałych kilkudziesięciu oskarżonych, w tym niektórych zaocznie skazano na więzienie od 5 do 25 lat.

Chłopi chińscy pomagają w akcji likwidowania band kuomintangowskich

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin ogłasza bilans skutecznych operacji chińskiej armii ludowej przeciwko bandytom, którzy grasowali w prowincjach: południowy Szeczuan i południowy Hunan. Likwidacja tych band została niemal całkowicie zakończona.

W ciągu czerwca otoczono 58 tys. bandytów w południowym Szeczuan. 1.800 bandytów zabito lub zraniono, 18 tys. wzięto do niewoli, a 38.600 poddało się wojskom ludowym.

Armia ludowa odbudowała przy tym połączenia lądowe i wodne oraz komunikację telefoniczną w tej prowincji. Na obszarze prowincji — południowy Hunan w końcu ubiegłego roku działało jeszcze blisko 70 tys. bandytów. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy bieżącego roku zlikwidowano tam 68 tys. bandytów.

Wojska ludowe likwidują stopniowo pozostałe jeszcze małe bandy, które ukryły się w górach. W akcji tej dopomagają miejscowi chłopi, którzy zorganizowali milicję dla zwalczania bandytyzmu.

„Nasza solidarność towarzyszyć będzie bojownikom o wolność Korei aż do ostatecznego ich zwycięstwa"

Społeczeństwo polskie potępia gangsterów USA

Barbarzyńskie mordowanie jeńców i bezbronnej ludności Korei przez gangsterów amerykańskich, w niczym nie ustępujących hitlerowcom, pogłębia i wzmaga oburzenie i protesty najszerszych mas społeczeństwa polskiego przeciwko agresorom z Wall-Street. Polski świat pracy darzy gorącą sympatią lud koreański, pragnący w pokoju i twórczej pracy budować szczęśliwą przyszłość swego narodu i całkowicie solidaryzuje się z jego walką. Wyrazem tej solidarności jest m. in. masowe składanie funduszów na rzecz ofiar bandyckich nalotów amerykańskich na miasta i wsie Korei.

Ponad 25 tys. mieszkańców Lublina manifestowało na wiecu swoją solidarność z ludem Korei, swą wolę walki o trwały pokój na świecie oraz domagało się wycofania amerykańskich wojsk na pastniczych z Korei.

Pomoc ofiarom bestialskich nalotów amerykańskich

Masowe zebrania protestacyjne przeciwko agresji amerykańskiej na Korei odbywają się na statkach Polskiej Marynarki Handlowej.

W podjętych przez marynarzy rezolucjach i w wypowiedziach podkreślają oni: „Nasza solidarność towarzyszyć będzie bojownikom o wolność Korei, aż do ostatecznego ich zwycięstwa. Protestujemy jak najostrzej przeciwko bestialskim nalotom bombowców amerykańskich na miasta i wsie Korei". Załoga statku S-S „Hel" zebrała 40,5 tys. zł. na pomoc dla ofiar barbarzyńskich nalotów amerykańskich, załoga S-S „Bałtyk" ofiarowała na ten sam cel 30,1 tys. zł. i załoga M-S „Morska Wola" — 18,3 tys. złotych.

*

Robotnicy krakowskich zakładów pracy zebrali już około pół miliona złotych.

Robotnicy dwóch państwowych fabryk metalurgicznych zebrali 120 tys. zł. zaś załoga zakładów Nr. 7 około 20 tys. złotych, które przekazano jako pomoc dla cywilnej ludności Korei.

Szczecin

Zebranie prezydium Woj. Komitetu Obrońców Pokoju w Szczecinie uchwaliło rezolucję, która stwierdza m. in.: Wierzymy głęboko, że naród koreański, tak jak Chiny Ludowe, odeprze zakusy imperialistów amerykańskich i ich najmitów i przyniesie wolność całemu krajowi.

Łódź

„Protestujemy przeciwko bombardowaniu przez samoloty amerykańskie miast i wsi Korei oraz bestialskiemu mordowaniu bezbronnej ludności cywilnej. Przesyłamy braterskie pozdrowienie ludowi koreańskiemu, domagamy się wycofania wojsk amerykańskich oraz zaprzestania agresji. Niech lud koreański sam decyduje o swoim losie" — głosi rezolucja przyjęta na zebraniu pracowników łódzkich fabryk chemicznych.

Uchwałę podobnej treści przyjęli na wiecu robotnicy i pracownicy, przebywający na kuracji w sanatorium w Tuszynku.

Nowe miliony podpisów pod Apelem Pokoju we wszystkich krajach

Ze wszystkich krajów świata napływają nadal wiadomości świadczące o potężnym rozwoju kampanii zbierania podpisów pod apelem pokoju.

TIRANA (PAP). — Jak podaje Albańska Agencja Telegraficzna do chwili obecnej apel sztokholmski podpisało w Albanii 612 tysięcy osób.

Ruch w obronie pokoju we frankistowskiej Hiszpanii

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, organ Hiszpańskiej Partii Komunistycznej, „Mundo Obrero", opublikował ulotkę, wydaną przez organ Zjednoczonej Socjalistycznej Partii Katalonii, „Trebal", który ukazuje się nielegalnie w Katalonii. Ulotka podkreśla, że apel sztokholmski odpowiada najgłębszym nadziejom wszystkich narodów, pragnących trwałego pokoju.

Dzięki ulotkom, wydanym przez dziennik „Trebal", apel sztokholmski został szeroko rozpowszechniony w Barcelonie i innych miejscowościach Katalonii.

Ponad 10 milionów podpisów we Włoszech

RZYM (PAP). — Włoski Komitet Obrońców Pokoju ogłasza komunikat, że do dnia 15 lipca liczba zebranych we Włoszech podpisów pod apelem sztokholmskim przewyższyła 10 milionów. W ciągu dwóch ostatnich tylko dni w prowincji Toscana ilość podpisów dosięgła 120 tysięcy.

W Mediolanie apel jest podpisywany codziennie przez około 2 tys. osób. W Ferrarze apel sztokholmski podpisało 275 tysięcy osób, tj. 65 proc. ludności całej prowincji.

W Sienie pracuje czynnie 575 komitetów obrony pokoju, w Ravennie — 327, w Pizie — 400.

W Genui robotnicy portowi i fabryczni po ukończeniu pracy, wychodzą codziennie na centralne ulice miasta z transparentami, na których figuruje tekst apelu sztokholmskiego, ze sztandarami i orkiestrami. W najbardziej ludnych punktach miasta robotnicy budują ruchome punkty zbierania podpisów.

RZYM (PAP). — W Rzymie wybitni działacze kultury odbyli 18 bm. konferencję w obronie pokoju.

Uchwalona przez nich rezolucja stwierdza, że intelektualiści Rzymu przyłączają się do apelu sztokholmskiego, żądając zakazu użycia broni atomowej.

Rezolucja podkreśla konieczność podjęcia rokowań, które by położyły kres wojnie koreańskiej i wzywa wszystkich przedstawicieli kultury na całym świecie aby przyłączyli się do walki przeciwko użyciu bomby atomowej i przeciw wojnie.

Milion podpisów w Berlinie

BERLIN (PAP). Berliński komitet bojowników o pokój podaje do wiadomości, że liczba podpisów pod apelem sztokholmskim na obszarze całego Berlina przekroczyła jeden milion.

BERLIN (PAP). 18 bm. w zachodnich sektorach Berlina zaczęła się nagonka policyjna przeciwko osobom, posądzonym tu o propagowanie idei pokoju i zakazu bomby atomowej. Akcja ta pozostawała w związku z szeroko zakrojoną działalnością obrońców pokoju, którzy zbierali masowo podpisy pod apelem sztokholmskim. Policja zachodnio-berlińska dokonała setek aresztowań.

Wśród aresztowanych znajdował się profesor nauk gospodarczych Winternitz, oraz 10 docentów i wielu studentów uniwersytetu berlińskiego.

Agencja ADN stwierdza, że wtorkowa obława policyjna w zachodnim Berlinie odbyła się w myśl instrukcji amerykańskich władz wojskowych. Wobec oburzenia opinii publicznej większość aresztowanych musiano wkrótce uwolnić.

Obserwatorzy zagraniczni, stwierdzają, że mimo wszelkich przeszkód kampania zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim w zachodnim Berlinie rozwija się z powodzeniem.

Mimo terroru 750 tys. Argentyńczyków podpisało apel sztokholmski

NOWY JORK (PAP). Korespondent „Daily Worker" donosi z Buenos Aires, że w Argentynie, pomimo terroru policyjnego, obrońcy pokoju zebrali dotychczas pod apelem sztokholmskim 750 tysięcy podpisów.

Rozwój akcji sztokholmskiej w Finlandii

HELSINKI (PAP). Fińskie masy pracujące wyrażając zdecydowany protest przeciwko agresji amerykańskiej na Koreę wzmagają kampanię zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Do chwili obecnej apel ten podpisało przeszło 576 tys. osób. W Helsinkach zebrano 94.145 podpisów, co stanowi 26,3 proc. ludności miasta.

Stowarzyszenie obrońców pokoju powstało w Iranie

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS z Teheranu, utworzono tam stowarzyszenie obrońców pokoju pod przewodnictwem znanego poety irańskiego Behar Snoba Maleka.

Apel sekretariatu SFMD

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zwrócił się do szeregu organizacji młodzieżowych, wchodzących w skład Federacji, z pismem, w którym wzywa je do rozszerzenia i wzmożenia kampanii pokojowej w związku z ostatnimi wydarzeniami, a zwłaszcza agresją imperialistów amerykańskich na Koreę i interwencją odnośnie Formozy i Vietnamu.

Sekretariat Federacji wzywa organizacje młodzieżowe do energicznego domagania się, aby agresji Stanów Zjednoczonych na Koreę położony został kres oraz by wojska amerykańskie zostały z Korei wycofane. Sekretariat zwraca się również do organizacji, aby niezwłocznie przystąpiły do przygotowywania swego udziału w II Światowym Kongresie Zwolenników Pokoju.

Kongres Słowian Amerykańskich do Komitetu Słowiańskiego ZSRR

NOWY JORK (PAP).—Władze Kongresu Słowian Amerykańskich przesłały pismo do Komitetu Słowiańskiego ZSRR w związku ze wspaniałym sukcesem akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim w ZSRR.

Z najwyższym entuzjazmem — głosi pismo — dowiedzieliśmy się, że w ciągu 10 dni 96 milionów obywateli radzieckich złożyło podpisy pod historycznym dokumentem pokoju. Jest to wspaniały wyraz niewzruszonej woli narodu radzieckiego zapobieżenia nowej wojnie światowej i prowadzenia walki o zapewnienie trwałego pokoju.

Dalej pismo stwierdza, że postępowi Słowianie amerykańscy biorą aktywny udział w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Postępowi Słowianie amerykańscy, mimo prześladowań ze strony amerykańskich podżegaczy wojennych, będą kontynuować walkę o pokój.

Górnicy i metalowcy Francji protestują przeciw „planowi Schumana"

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża odbyła się tam konferencja prasowa pod przewodnictwem sekretarza generalnego Zw. Zaw. Górników — Duguet, poświęcona omówieniu konsekwencji gospodarczych, politycznych i społecznych tzw. „planu Schumana".

Na konferencji obecni byli przedstawiciele partii politycznych, organizacji związkowych, pracodawców, rzemieślników, drobnych kupców, delegaci rad miejskich miejscowości, w których grozi zamknięcie kopalń i fabryk jak również wiele osobistości między in. gubernator banku Francji — Labeyrie, senator Soquires, ks. Boulier.

W toku konferencji wygłosił przemówienie wybitny działacz związkowy — Croizat, który podkreślił na wstępie, że „plan Schumana" wchodzi w ramy paktu atlantyckiego. Konsekwencje tej polityki obrazują najlepiej cyfry: produkcja metali spadła o 8 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym. Przemysł przetwórczy metali od maja 1949 r. do marca 1950 r. spadł o 30 proc. Jednocześnie rynek francuski zalewany jest przez artykuły amerykańskie, które można z łatwością produkować we Francji.

„Plan Schumana" jest urzeczywistnieniem marzeń niemieckich baronów stali, którzy uzyskują to, czego nie dały im wojny światowe: absolutną kontrolę francuskiej produkcji metalurgicznej i kopalnianej.

Realizacja „planu Schumana" spowodowałaby zamknięcie 155 fabryk metalurgicznych oraz wielu kopalń francuskich, pociągnęłaby za sobą pozbawienie pracy 25 tys. metalowców, co w konsekwencji, zadałoby śmiertelny cios drobnemu handlowi i rzemiosłu.

Zaznaczając, że przemawia w imieniu 1.250.000 metalowców i 350.000 górników, Croizat wezwał obecnych do obrony interesów mas pracujących, do obrony niezależności kraju.

Truman żąda nowych kredytów na wojnę w Korei

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Truman wystosował do Kongresu amerykańskiego orędzie, w którym, po omówieniu sytuacji wojsk amerykańskich w Korei, zażądał uchwalenia dodatkowych kredytów w wysokości 10 miliardów dolarów, przyznania mu prawa do ogłoszenia mobilizacji w miarę potrzeby oraz zwiększenia jego dyskrecjonalnych uprawnień w dziedzinie gospodarczej. Prezydent stwierdził, że pokrycie wydatków związanych z wojną w Korei wymagać będzie zwiększenia podatków oraz wprowadzenia szeregu ograniczeń w życiu gospodarczym.

W ten sposób prezydent zamierza przerzucić ciężary związane z agresywną wojną w Korei przede wszystkim na masy pracujące.

„Sztab generalny" propagandy kłamstwa

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi prasa amerykańska, prezydent Truman zwrócił się z prośbą do Kongresu o wyasygnowanie dodatkowych kredytów w wysokości 89 milionów dolarów na propagandę.

Koła rządzące Stanów Zjednoczonych przerażone są faktem, że ich interwencja zbrojna w Korei wywołała potężną falę protestów na całym świecie. W komisji senackiej do spraw zagranicznych wygłosił przemówienie gen. Eisenhower, który zalecił utworzenie „sztabu generalnego" propagandy, popierającego agresywną politykę USA.

W swym orędziu do kongresu Truman wskazał, że dodatkowe kredyty na propagandę będą wykorzystane przede wszystkim dla rozszerzenia audycji „Głosu Ameryki". Truman zmuszony był przyznać, że szerokie masy za granicą, w szczególności w Europie Zachodniej nie wierzą propagandzie amerykańskiej. Agitując za rozszerzeniem propagandy amerykańskiej Truman stwierdził, że „wszystkie sukcesy osiągnięte przez Stany Zjednoczone w Europie zachodniej, mogą pójść na marne". Truman przemilczał oczywiście fakt, że w samych Stanach Zjednoczonych wzmaga się nieufność do propagandy prasy i radia amerykańskiego i nie wspomniał oczywiście o tym, że koła rządzące Stanów Zjednoczonych czynią wszystko co w ich mocy, by ukryć przed narodem prawdę.

Młodzież włoska w walce o pokój i niezależność kraju

RZYM (PAP). — Sekretarz Włoskiej Federacji Młodzieży Komunistycznej — Berlinguer złożył oświadczenie przedstawicielom prasy na temat sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Włoch. Dla wszystkich prawdziwych patriotów istnieje dziś jeden tylko obowiązek: przeszkodzić temu, aby Włochy zostały wciągnięte w nowy konflikt, grożący śmiercią milionom ludzi.

Uratowanie ojczyzny, jej honoru, niezawisłości i pokoju od imperialistów obcych i ich cynicznych wspólników — zakończył Berlinguer — oto jest zadanie, do spełnienia którego wzywamy całą młodzież.

KP Francji przeciw delegalizacji KP Unii Południowo-Afrykańskiej

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej opublikował protest przeciw delegalizacji Komunistycznej Partii Unii Południowo-Afrykańskiej. Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej potępia powyższe zarządzenie stwierdzając, że zarządzenie to stanowi akt przygotowawczy do nowej wojny, którą pragnęliby rozpętać imperialiści przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej i wszystkim ludom walczącym o wyzwolenie.

Faszystowski terror w Grecji

SOFIA (PAP). Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi, że ostatnio wzmogły się represje wobec patriotów greckich. W Atenach rozpocznie się wkrótce proces 59 demokratów. Wśród oskarżonych znajduje się wybitny działacz związkowy Pandelis Kurtis, który przez dwa lata więziony był na wyspie Makronisos.

Ostatnio trybunały wojskowe w Pireusie i Atenach wydały kilka wyroków śmierci lub dożywotniego więzienia. Na karę śmierci skazani zostali m. in. działacz demokratyczny Celavas oraz Georgiu.

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, grupa demokratów francuskich ogłosiła apel, w którym domaga się całkowitej amnestii dla więźniów politycznych w Grecji.

Narody świata piętnują agresję amerykańską w Korei

Chiny

PEKIN (PAP). — Rozpoczął się tu tydzień protestu przeciwko agresji USA wobec Korei i Formozy. Na wstępnym zgromadzeniu zwołanym przez pekińską radę żw. zaw. oraz inne organizacje masowe przemawiał wiceprzewodniczący pekińskiej rady związków zawodowych Hsiao Ming, piętnując napaść imperializmu amerykańskiego na Koreę i na chińską wyspę Formozę.

Podkreślił on, że akcja protestacyjna przeciwko agresorom amerykańskim winna być połączona ze wzmożoną kampanią zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

Włochy

RZYM (PAP). — Komitet Wykonawczy „Związku Młodzieżowego" wystosował w imieniu całej młodzieży demokratycznej Włoch pismo do młodzieży Korei, w którym piętnuje zbrodniczą agresję imperialistów amerykańskich i wyraża swą solidarność z walczącym narodem koreańskim.

Kolumbia

NOWY JORK (PAP). — Agencja Prensa Continental donosi z Bogoty, że Kolumbijska Partia Komunistyczna ogłosiła manifest, w którym surowo potępia amerykańską agresję na Koreę i mieszanie się Stanów Zjednoczonych w sprawy innych krajów, walczących o niepodległość narodową.

Manifest wzywa Kolumbijczyków do wzmożenia akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

Urugwaj

Na wielkim wiecu, zorganizowanym przez KP Urugwaju wystąpił sekretarz Partii, Eugenio Gomez, który potępił amerykańskie plany hegemonii światowej i krytykował pozycję rządu urugwajskiego, który poparł bezprawne „uchwały" Rady Bezpieczeństwa. W ciągu ostatnich kliku dni grupa zwolenników pokoju zebrała w Montevideo 20 tysięcy podpisów pod apelem sztokholmskim.

Panama

Według doniesień z Panamy, ruch młodzieżowy przeciwstawia się tam usiłowaniom dyktatora Ariasa zorganizowania zaciężnych oddziałów, przeznaczonych na wysyłkę do Korei. Szereg organizacji młodzieżowych opublikował oświadczenie, które stwierdza, że młodzież Panamy nie da się użyć w charakterze mięsa armatniego przez imperializm amerykański.

Kuba

Również młodzież Kuby prowadzi czynną walkę przeciw próbom organizowania oddziałów zaciężnych, przeznaczonych do Korei. Przywódca sekcji młodzieżowej Partii Ludowej, Angel Castro, opublikował oświadczenie, wyrażające stanowczy protest przeciw tym próbom.

Kanada

NOWY JORK (PAP). — Kanadyjski Kongres Obrońców Pokoju wysłał do prezydenta Trumana, premiera Kanady St. Laurent i sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie depesze, w których wyraża zaniepokojenie i oburzenie z powodu złożonych w Kongresie amerykańskim propozycji zastosowania bomby atomowej w Korei.

Kanadyjski Kongres Obrony Pokoju domaga się, aby Truman „potępił te oświadczenia i zapewnił, iż USA nie zastosują bomby atomowej".

W depeszy do Trygve Lie, Kanadyjski Kongres Obrony Pokoju domaga się, aby sekretarz generalny ONZ zdecydowanie wypowiedział się przeciwko zastosowaniu bomby atomowej w wojnie prowadzonej pod osłoną flagi ONZ oraz, aby poczynił kroki w kierunku zaprzestania zbrojnej interwencji amerykańskiej w Korei.

Z okazji Święta Odrodzenia kobiety radzieckie i chińskie pozdrawiają polskie towarzyszki

Z okazji zbliżającego się Święta Odrodzenia, Antyfaszystowski Komitet Kobiet Radzieckich przesłał do Zarządu Głównego Ligi Kobiet następującą depeszę gratulacyjną, w której m. in. czytamy:

„Drogie Przyjaciółki! W dniu Święta mas pracujących Polski— VI rocznicy ogłoszenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, Antyfaszystowski Komitet Kobiet Radzieckich serdecznie pozdrawia kobiety polskie i składa życzenia z okazji wielkiej rocznicy.

Przez jednomyślne podpisanie apelu sztokholmskiego kobiety polskie zademonstrowały raz jeszcze swoje dążenia pokojowe, swą nienawiść do podżegaczy wojennych.

Gorąco życzymy Wam, Przyjaciółki, nowych i jeszcze większych sukcesów w wykonaniu Planu 6-letniego, planu budowy socjalizmu w Waszym kraju.

Niech żyje i krzepnie przyjaźń kobiet Polski i kobiet ZSRR."

*

W związku ze zbliżającym się Świętem Odrodzenia, Związek Demokratyczny Kobiet Chińskich przesłał do Zarządu Głównego Ligi Kobiet depeszę z życzeniami i pozdrowieniami.

PZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi najlepszym zakładem w przemyśle włókienniczym

W Łodzi odbyło się uroczyste wręczenie sztandarów przechodnich, dyplomów uznania i nagród pieniężnych zwycięskim zakładom pracy we współzawodnictwie międzyzakładowym w przemyśle włókienniczym.

Pierwszą nagrodę — sztandar przechodni CRZZ, ufundowany dla najlepszego zakładu w przemyśle włókienniczym, wręczono delegacji Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Feliksa Dzierżyńskiego w Łodzi.

Protest prof. Joliot-Curie przeciw bezprawnemu więzieniu Polaka Kabacińskiego

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej, prof. Joliot-Curie, wystosował list w sprawie Kabacińskiego do prefekta departamentu Saone et Loire:

„Nie potrzeba Panu mówić, kim jest Kabaciński i jak wielką niesprawiedliwością jest trzymanie go od 6 lat w więzieniu — stwierdza prof. Joliot — proces Kabacińskiego, poprzedzające go śledztwo, wyrok skazujący na śmierć tego polskiego członka Ruchu Oporu, nie przynosi zaszczytu ani sprawiedliwości naszego kraju, ani samemu krajowi, który jest przecież ojczyzną praw człowieka i obywatela.

Przed dwoma laty powzięto decyzję o rewizji procesu Kabacińskiego. Rewizja ta jeszcze nie nastąpiła. Jak może Pan tolerować takie przewlekanie sprawy?

Kabaciński jest niewinny! Niewinność jego została udowodniona. A tymczasem Kabaciński przebywa w więzieniu. Na Kabacińskim ciągle ciąży wyrok śmierci. Jak Pańskie sumienie może z tym się zgadzać?

Proszę Pana uroczyście o uczynienie wszystkiego, co należy, żeby położyć kres dziejącej się krzywdzie. W ten sposób przysłuży się Pan sprawiedliwości i swojemu krajowi.

Prof. Joliot-Curie, skierował również do przebywającego w więzieniu Chalon-sur-Saone Kabacińskiego list, stwierdzający m. in.:

„Drogi przyjacielu! Pomnożymy wysiłki, aby naród francuski zapoznał się z Twoim losem i krzywdą, której jesteś ofiarą od 6 lat. Naród francuski zażąda, żebyś znowu stał się wolnym człowiekiem.

Jesteśmy pewni, że nie łączysz w swym umyśle wielkiego narodu francuskiego, zaprzyjaźnionego z Twoim krajem, z członkami rządu i wysokimi funkcjonariuszami, którzy tak łatwo zgadzają się z trwaniem krzywdy.

Zachowaj otuchę. W bliskich już dniach będziemy święcili Twoje zwolnienie.

Przyjmij, Drogi Przyjacielu, w imieniu całego Towarzystwa Przyjaźni Francusko - Polskiej moje serdeczne pozdrowienia".

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

Dziś, dnia 20 lipca o godz. 10-ej rano rozpocznie się kolejne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R.P. Porządek dzienny obejmuje 17 punktów, m. in. sprawozdania komisyjne ustaw: o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej, o zmianie dekretu o działalności Komisji Specjalnej, o Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego, o Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, o zawodzie felczera.

Punktem centralnym posiedzenia będzie sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o rządowym projekcie ustawy o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowie podstaw socjalizmu na lata 1950 — 1955. Sprawozdawcą Komisji będzie tow. pos. Blinowski.

W ostatnim punkcie porządku dziennego przewidziane jest sprawozdanie Komisji o rządowym projekcie ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy. Ustawa ta przewiduje pełnomocnictwa dla Rządu w okresie międzysesyjnym. Jest ona wnoszona — tak jak zawsze — na ostatnich posiedzeniach przed zakończeniem kolejnej sesji Sejmu Ustawodawczego.

Trygve Lie udaje, że nie słyszy...

NOWY JORK (PAP). Korespondent „Daily Compas" w Lake Success — Leon Edel podkreśla, że próba Trygve Lie potraktowania neutralności państw arabskich jako zgody na wysyłkę wojsk lądowych do Korei oceniana jest w kuluarach ONZ — jako jeden z [illegible] ostatnich chwytów, dokonanych w ostatniego tygodnia.

Korespondent zaznacza, że kraje arabskie negatywnie ustosunkowują się do nacisku państw zachodnich usiłujących uzyskać ich poparcie dla uchwały o sankcjach wojskowych. Państwa arabskie — pisze Edel — w depeszach swych zupełnie ściśle i jasno stwierdziły, że deklaracje ich oznaczają: „Nie uczestniczę". Jednakże Trygve Lie postąpił w ten sposób, jak gdyby słyszał tylko słowo: „Uczestniczę".

Obchód 22 lipca w Paryżu

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, z okazji Święta Odrodzenia 22 Lipca odbędzie się w sali Pleyela w Paryżu uroczysty wieczór pod patronatem charge d'affaires ambasady RP Ogrodzińskiego i przewodniczącego Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej, prof. Joliot-Curie.

Chińczycy z Indonezji apelują o wyzwolenie Formozy i Tybetu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że XII Kongres stowarzyszenia Chińczyków w Bangdoeng (Indonezja) wystosował do przewodniczącego centralnego rządu ludowego Mao Tse-tunga i do naczelnego dowódcy armii ludowej Czu Teh apel, by żołnierze armii ludowej wyzwolili Formozę i Tybet.

WIADOMOŚCI z Z. S. R. R.

ODZNACZENIE MINISTRA N. KOZAKOWA ORDEREM LENINA

Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR minister budowy maszyn ciężkich — N. Kozakow odznaczony został Orderem Lenina w związku z 50-leciem urodzin, w uznaniu jego zasług w dziedzinie budownictwa maszyn ciężkich.

NOWE RADZIECKIE APARATY TELEWIZYJNE

W ZSRR rozpoczęto seryjną produkcję aparatów telewizyjnych nowych typów.

Zakłady telewizyjne w Leningradzie wyprodukowały pierwszą serię aparatów telewizyjnych typu „T-3" z ekranem o wymiarach 18×24 cm. Do aparatu tego wmontowany jest odbiornik radiowy oraz adapter dla płyt gramofonowych.

Wkrótce rozpoczęta zostanie produkcja aparatu telewizyjnego typu „T-4", zaopatrzonego w ciemnię projekcyjną. Aparat ten przekazywać będzie obrazy na specjalny wiszący ekran ścienny, o wielkości mniej więcej 100×100 cm.

INŻYNIEROWIE RADZIECCY SKONSTRUOWALI KOMBAJN DO SPRZĘTU BURAKÓW

Inżynierowie radzieccy skonstruowali nowy potężny kombajn do sprzętu buraków. Pierwsza partia nowych kombajnów pracować już będzie jesienią br. na polach Ukrainy.

Dnia 16 lipca 1950 r. zmarł na posterunku

Tow. IGNACY SOBKOWIAK

ur. dn. 25. XII. 1914 r.

I sekr. Komitetu Powiatowego PZPR w Gryfinie, woj. szczecińskie, ppor. Wojska Polskiego: aktywista partyjny i związkowy działający od roku 1929 na terenie Polski i Francji.

W Zmarłym tracimy ofiarnego działacza robotniczego, towarzysza oddanego sprawie mas pracujących i partii.

Komitet Centralny PZPR.

Lenin, Stalin, Dzierżyński (1918 r.) Rys. P. WASILIEW

Zbudujemy szczęśliwe socjalistyczne życie na wsi polskiej

Wspomnienia z wycieczki chłopów polskich do ZSRR

Józef Kozak

Uczestnik wycieczki chłopów polskich do Związku Radzieckiego

Rozmawiałem z kołchoźnikiem Burchadzkim (rejon Karola Liebknechta, Kraj Strawropolski). „Dawno tu żyjecie na tej ziemi?" — pytam starego kołchoźnika, a ten podnosi na mnie błękitne oczy i mówi: „Ja w tych stronach się urodziłem kilkadziesiąt lat temu, pamiętam jeszcze stare carskie czasy. Tu, gdzie jest ten kołchoz z polami pszenicy, jęczmienia, owsa, kukurydzy, słonecznika, z pięknymi ogrodami owocowymi i warzywnymi było zupełnie inne życie — [illegible]zownicze. Były tu [illegible]y, które wiosną po[illegible] bujną zielenią, lecz [illegible]etnich upałów trawa [illegible] — nie było wody. [illegible] wodę deszczową w [illegible]wiosennym, a zimą ko[illegible]ziorniki na śnieg. Nie [illegible]ły wędrować z bydłem kilkadziesiąt kilometrów po wodę do rzeki Kubań.

Tam gdzie były stepy

[illegible] obszarnicy nie byli [illegible]ani w tym, aby tę [illegible]nię zamienić w pola [illegible]nie dbali o naród. To [illegible]o obecnie tu widzicie [illegible]konane po rewolucji. [illegible] do nas komisja, [illegible]iele władzy radzieckiej, [illegible]ali teren, możliwości [illegible], zostały przekopane [illegible]rzeki Kubań i rzeki [illegible]k. Przy pomocy kanałów rzek odprowadzono [illegible]ko w głąb lądu, nawodniła pola i ogrody, ludzie [illegible]a nie cierpią na brak [illegible] — mamy jej dosyć. Na [illegible]ch dzięki władzy radzieckiej [illegible]kwitło życie, powstały [illegible]e kołchozy i sowchozy, [illegible]amieniono w wielkie [illegible]ne.

Na rzece Kubań została zbudowana wielka tama, która podniosła poziom wody i dała wielką ilość wody do kanału. Zapora na rzece jest ruchoma. Przy pomocy dźwigów, poruszanych siłą elektryczną można regulować poziom wody w kanale.

Kanał Kubański ma 58 km długości. Od tego kanału rozprowadza się wodę na obie strony kilkoma kanałami i zasila się nią pola w wilgoć — dostarcza się kołchozom wody. Żeby połączyć kanałem dwie rzeki przekopano tunel przez górę, która rozdziela dwa dorzecza. Tunel ma 5.800 m długości. Woda przepływa bystrym prądem przez kanał i wpada do suchego koryta rzeki Jegarlik, lecz tym korytem nie płynie do morza. Naród radziecki i tu postanowił wykorzystać wodę. Na odcinku 100 kilometrów od ujścia kanału zbudowano tamę. Poziom wody zostanie podniesiony, powstanie sztuczne jezioro.

Z tego dużego jeziora woda zostanie odprowadzona kanałami na obie strony: w jednym kierunku 220 km, w drugim kierunku 175 km. Olbrzymie stepy Kraju Stawropolskiego zostaną zamienione w urodzajne pola dające setki tysięcy hektarów pszenicy, ryżu, kukurydzy i innych zbóż i warzyw. Przy kanałach zbudowano wielkie elektrownie, zaopatrujące kołchozy, sowchozy, MTS i osiedla miejskie w dostateczną ilość energii elektrycznej.

Pasy leśne

Walka z przyrodą jest prowadzona nie tylko drogą sztucznego nawadniania. Aby zmienić klimat i zmniejszyć siłę wiatrów stepowych, sadzi się w ZSRR pasy leśne. Widziałem krajowe pasy leśne — długie, powiatowe — nieco mniejsze i widziałem pasy leśne kołchozów i sowchozów. Te pasy leśne zasadzone dębiną, topolą, akacją i innymi liściastymi drzewami, ochronią łany zbóż przed silnymi wiatrami stepowymi, zatrzymają wilgoć w ziemi i ściągną opady deszczowe na ziemię.

Niezależnie od pasów leśnych sieje się na kołchozowych i sowchozowych polach uprawnych wąskimi, pięciometrowymi pasami, co 50 metrów, kukurydzę i słonecznik. Gdy rośliny dojrzeją zbiera się kaczany kukurydzy i główki słonecznika. Łodygi pozostawia się na zimę na polu, w celu zatrzymania śniegu. Dzięki temu śnieg pokrywa pola równomiernie i na wiosnę, topniejąc wsiąka w ziemię, dając dużo wilgoci.

Praca jest przyjemnością i zaszczytem

Ten kraj, powiedział mi kołchoźnik, stał się teraz za władzy radzieckiej rajem. Mamy wielkie ogrody, winne latorośle, duże łany pszenicy i innych zbóż.

Wtem podnosi rękę i pokazuje mi na horyzoncie nieduży samolot „kukuruźnik" i mówi: „u nas nie tylko kombajny i traktory pracują, lecz i samoloty. Ten samolot, który widzicie nabrał w zbiornik „zieleń paryską" i rozpyla ją nad polami winnych latorośli, żeby owady nie niszczyły liści, żeby były dobre zbiory winogron".

Pomyślałem, jakie to wspaniałe wykorzystanie techniki w ZSRR, jeżeli samoloty już pracują dla rolnictwa.

Wieczorem kołchoźnicy gościli nas w dużej, dobrze oświetlonej świetlicy. Mój znajomy powiedział mi do ucha: za carskich czasów paliliśmy kaganki, a dziś mamy dosyć energii elektrycznej. W 1951 r. będziemy orać traktorami o napędzie elektrycznym.

Dużo mi jeszcze opowiadał o tym, że dawniej praca była mozołem ponad siły i przekleństwem, a dziś jest przyjemnością i sprawą honoru każdego człowieka.

Przy pożegnaniu długo ściskał moją dłoń i życzył mi, abyśmy u siebie zbudowali szczęśliwe socjalistyczne życie, takie, jakie jest w Związku Radzieckim.

Ściskając dłoń kołchoźnika przyrzekałem mu, że po przyjeździe do kraju dołożę wszelkich starań, żeby z naszych pól znikły szachownice miedz, żeby na naszych wspólnych polach zaszumiały olbrzymie łany zbóż, a przy pracy zawarczały traktory i kombajny. Żeby w każdej naszej wiejskiej chacie zajaśniało światło elektryczne, tak jak jaśnieje w chatach kołchoźników w Związku Radzieckim.

Feliks Dzierżyński—płomienny bojownik o zwycięstwo komunizmu

Przed dwudziestu czterema laty, 20 lipca 1926 r. przestało bić serce wielkiego syna ludu polskiego, nieustraszonego rycerza rewolucji proletariackiej, współbudowniczego pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, wiernego ucznia i towarzysza broni Lenina i Stalina — Feliksa Dzierżyńskiego.

„Stara gwardia leninowska — pisał towarzysz Stalin w dniu 22 lipca 1926 roku — *straciła jeszcze jednego ze swych najlepszych kierowników i bojowników. Partia poniosła jeszcze jedną niepowetowaną stratę.*

...Gorejący płomień i bohaterska odwaga w walce z trudnościami.

...Nie znając wypoczynku, nie stroniąc od żadnej czarnej roboty, walcząc mężnie z trudnościami i przezwyciężając je, oddając wszystkie swe siły, całą swoją energię sprawie, którą mu powierzyła Partia — Dzierżyński spłonął w pracy w imię interesów proletariatu, w imię zwycięstwa komunizmu."

*

Postać Feliksa Dzierżyńskiego to ucieleśnienie całego bohaterstwa, całej rewolucyjnej energii i hartownej jak stal niezłomności, jaką wykuła w sobie polska klasa robotnicza w walce z podwójnym jarzmem ucisku społecznego i narodowego, w walce o nowe, szczęśliwe, sprawiedliwe życie — o socjalizm.

„Gdzież wyjście z piekła teraźniejszego życia? — pisał Dzierżyński. — *Wyjście jest w idei socjalizmu, w solidarności mas pracujących. Socjalizm... winien się stać pochodnią, która zapalać będzie w sercach ludzkich wiarę i energię niezwalczoną."*

Walce o tryumf idei socjalizmu oddał Dzierżyński 22 lata ciężkich zmagań z caratem i z rodzimą burżuazją, oddał całą swą nieustraszoną odwagę i płomienny zapał w historycznych dniach Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, swą niewyczerpaną energię i zdolności w trudnych lecz wspaniałych latach budowy i umocnienia pod wodzą Lenina i Stalina młodego państwa radzieckiego i jego gospodarki socjalistycznej.

Kontynuator wielkich tradycji „Proletariatu", współbudowniczy i wódz Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy — widział wyjście z piekła wyzysku i ucisku jedynie w walce opartej na zasadach rewolucyjnego marksizmu, w bezkompromisowej walce o obalenie rządów kapitalistów i obszarników, o władzę ludu, o dyktaturę proletariatu i do walki tej niezmordowanie masy pracujące zagrzewał, organizował, prowadził.

To właśnie tak diametralnie różniło drogę, którą kroczyła SDKPiL i w pierwszym rzędzie Feliks Dzierżyński, od antyrewolucyjnej drogi ugody z rodzimą burżuazją, od drogi nacjonalizmu i zdrady interesów proletariatu, którą szła PPS.

I właśnie wierność i oddanie sprawie robotniczej, sprawie socjalizmu musiały skierować i skierowały Dzierżyńskiego na tory coraz bliższej, coraz ściślejszej współpracy z wielkimi nauczycielami klasy robotniczej, z założycielami Partii Bolszewickiej, Leninem i Stalinem.

Feliks Dzierżyński walczył z całą konsekwencją o najściślejszą współpracę i więź SDKPiL z Partią Bolszewicką, stał u boku Lenina i Stalina w ich walce z mieńszewickim oportunizmem, likwidatorstwem, trockizmem, walczył energicznie w okresie odpływu fali rewolucyjnej z przejawami oportunizmu, również w trzonie kierowniczym SDKPiL. Przezwyciężając stopniowo błędy luksemburgizmu, stał się Dzierżyński pierwszym polskim działaczem rewolucyjnym typu leninowsko - stalinowskiego, stał się wiernym pomocnikiem wodzów Partii Bolszewickiej w ich walce o zwycięstwo Rewolucji Październikowej o zbudowanie i umocnienie władzy radzieckiej.

*

24 lata jakie upłynęły od śmierci Feliksa Dzierżyńskiego były latami wspaniałych triumfów idei marksizmu - leninizmu. Państwo radzieckie kierowane przez WKP(b) i jej genialnego wodza towarzysza Stalina, szło od zwycięstwa do zwycięstwa, budując socjalizm i komunizm. Idee Lenina i Stalina ogarnęły dziesiątki i setki milionów ludzi na całym świecie. Marksistowsko - leninowski kierunek w Polsce znalazł swój wyraz w działalności KPP a następnie PPR i PZPR.

Droga wskazana przez Lenina i Stalina, droga obalenia rządów kapitału i ustanowienia dyktatury proletariatu, której całe swe życie oddał Feliks Dzierżyński, była i pozostaje jedynie możliwą drogą prowadzącą do socjalizmu — co znalazło ponownie tak wymowne potwierdzenie w historycznym zwycięstwie demokracji ludowej w Polsce i w innych krajach Europy i Azji.

Ubiegłe lata wykazały zarazem iż reprezentowana przez SDKPiL, przez Feliksa Dzierżyńskiego, przez komunistów polskich idea internacjonalizmu proletariackiego, najściślejszego sojuszu z rewolucyjnym proletariatem rosyjskim, okazała się w przeciwieństwie do nacjonalistycznej, proimperialistycznej koncepcji PPS — jedynie skuteczną dźwignią nie tylko społecznego wyzwolenia ludu polskiego, ale i narodowego wyzwolenia Polski.

Polska Ludowa wyzwolona i odrodzona na nowej bazie społecznej dzięki bratniej pomocy ZSRR, Polska budująca socjalizm w oparciu o Związek Radziecki to wymowne świadectwo potężnej siły i triumfu idei internacjonalizmu proletariackiego i nierozerwalnego sojuszu mas pracujących Polski i Związku Radzieckiego scementowanego całym ofiarnym życiem i walką przez Feliksa Dzierżyńskiego.

Zwycięstwo wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej pod wodzą Lenina i Stalina było druzgocącym ciosem zadanym imperializmowi światowemu, było pierwszym wielkim zwycięstwem sił pokoju i postępu nad siłami wojny imperialistycznej. Leninowski dekret o pokoju zapoczątkował szlachetną, humanitarną leninowsko-stalinowską politykę zagraniczną państwa radzieckiego, które przekształciło się w potężną ostoję pokoju i przyjaźni między narodami.

*

Rewolucyjny proletariat naszego kraju, który odczuł wszystkie potworności wojny i niewoli imperialistycznej, właśnie ustami Dzierżyńskiego wyraził swe najwyższe uznanie i całkowite poparcie dla leninowskiego dekretu pokojowego. Przemawiając na II-im Wszechrosyjskim Zjeździe Rad Delegatów Robotniczych i Chłopskich Dzierżyński podkreślił olbrzymie znaczenie zwycięstwa władzy radzieckiej : walki o pokój dla mas pracujących całego świata i w tym również dla ludu polskiego. Dzierżyński oświadczył wówczas:

„Proletariat polski był zawsze w jednym szeregu z proletariatem rosyjskim. Socjaldemokracja Polski i Litwy przyjmuje z entuzjazmem dekret.) My wiemy, że jedyną siłą, która może wyzwolić świat jest proletariat walczący o socjalizm."*

Wskazując na to, że leninowski dekret pokojowy odbije się głośnym echem w sercach mas pracujących całego świata, Dzierżyński oświadczył: *„Z takimi sojusznikami wywalczymy pokój".*

W tych słowach Feliksa Dzierżyńskiego brzmiała niezachwiana wiara w to, iż polityka pokoju realizowana przez władzę radziecką musi się spotkać z poparciem mas ludowych całego świata, musi się zakończyć zwycięstwem.

*) Dekret o pokoju (dop. red.)

Dziś, gdy naród polski wespół z setkami milionów ludzi skupionych wokół Związku Radzieckiego pod wodzą towarzysza Stalina skutecznie walczy przeciw zakusom anglo-amerykańskich bandytów atomowych, gdy naród koreański mężnie odpiera zbrodniczy najazd agresorów amerykańskich — słowa Feliksa Dzierżyńskiego pełne niezachwianej wiary w zwycięstwo leninowsko-stalinowskiej idei pokoju budzą głęboki odzew w sercu każdego patrioty, każdego człowieka dobrej woli, wzmagają wiarę w to, iż *„bojowy ruch w obronie pokoju reprezentuje ogromną siłę, mogącą narzucić swą wolę"* (Bolesław Bierut).

*

Lenin i Stalin niejednokrotnie wskazywali iż trudniejszą sprawą, niż zdobycie władzy przez proletariat jest jej utrzymanie, oraz podkreślali konieczność bezlitosnej walki z kontrrewolucją, z wszelkimi przejawami dywersji agentur imperialistycznych.

Feliks Dzierżyński był nieustraszonym i niezłomnym realizatorem tej leninowsko-stalinowskiej polityki, był karzącym mieczem rewolucji socjalistycznej, skierowanym przeciw wszelkim wrogom władzy radzieckiej. Feliks Dzierżyński to dla nas i dla wszystkich krajów, budujących socjalizm, wzór, jak należy walczyć o umocnienie władzy ludu, jak paraliżować krecią robotę jej wrogów, jak tępić szpiegów, agentów anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, dywersantów titowskich, jak przejawiać na każdym kroku rewolucyjną czujność, jak dbać o czystość ideową i zwartość szeregów partii, jak wzmacniać rewolucyjną dyscyplinę, jak trzebić wszelkie przejawy gadulstwa i naruszania tajemnicy państwowej, jak realizować wskazania III i IV Plenum KC PZPR w sprawie wzmożenia rewolucyjnej czujności i systematycznego wzmacniania państwa ludowego.

*

„Wyjście jest w idei socjalizmu" — mówił Feliks Dzierżyński w dni, gdy polskie masy pracujące były jeszcze zakute w kajdany niewoli carskiej i wyzysku kapitalistycznego. Oddał on wszystkie swe siły walce o urzeczywistnienie tej idei, uczestnicząc w dziele budowania pierwszego państwa robotniczego — Związku Radzieckiego. Dziś Polska Ludowa w oparciu o Związek Radziecki wkroczyła na tory budownictwa socjalizmu. Uchwalony przez V Plenum KC PZPR projekt ustawy o Sześcioletnim Planie wniesiony na Sejm RP — to zapoczątkowanie w naszym kraju nowej ery wielkiej, zorganizowanej, twórczej pracy milionów, która przezwycięży wiekowe zacofanie naszego kraju, przekształci Polskę w jeden z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy, unowocześni nasze rolnictwo, rozwijając szeroko socjalistyczną spółdzielczość produkcyjną, podniesie dobrobyt i kulturę narodu, będzie wkładem do wzmożenia światowego frontu pokoju pod wodzą ZSRR. *„Nie było i nie ma w dziejach ludzkości piękniejszego, wspanialszego, bardziej twórczego i porywającego dążenia nad ideę pełnego wyzwolenia człowieka z wszelkiego ucisku i niewoli. Tą ideą jest socjalizm. Nasz Plan Sześcioletni jest realizacją tej idei, jest budową podstaw socjalizmu w Polsce"* — oświadczył towarzysz Bierut.

Walcząc o urzeczywistnienie Sześcioletniego Planu, stale będziemy mieć przed oczyma przykład zwycięskiego budownictwa socjalizmu w ZSRR, przykład radzieckich stachanowców, przykład leninowsko-stalinowskich organizatorów tego budownictwa. Jednym z takich czołowych budowniczych gospodarki socjalistycznej w ZSRR, niezmordowanym realizatorem genialnego, stalinowskiego planu socjalistycznego uprzemysłowienia Związku Radzieckiego był Feliks Dzierżyński. Jako komisarz ludowy do spraw transportu, jako przewodniczący Rady Najwyższej Gospodarki Narodowej, był Feliks Dzierżyński wzorem dla łacza takiego typu. Był wielkim rewolucyjnym bojownikiem o realizację stalinowskiego planu w walce z bandą trockistowsko-zinowiewska, był śmiałym nowatorem łamiącym rutynę i konserwatyzm, był pełen niezachwianej wiary w niewyczerpane siły i inwencję twórczą klasy robotniczej, wiary w bezgraniczne możliwości ustroju socjalistycznego i planowej gospodarki socjalistycznej.

Dzierżyński podkreślał na każdym kroku konieczność systematycznej walki o zwiększenie wydajności i dyscypliny pracy, o budzenie inicjatywy twórczej robotników, o szeroki rozwój współzawodnictwa socjalistycznego, o surowy system oszczędnościowy, o stały postęp techniczny, który jest nie do pomyślenia bez opanowania i rozwoju nauki.

*

Mobilizując twórczą energię najszerszych mas pracujących naszego narodu do walki o realizację Sześcioletniego Planu, składamy zarazem hołd pamięci tych wszystkich, którzy życie swoje oddali za Polskę Socjalistyczną, składamy hołd pamięci Feliksa Dzierżyńskiego.

22 lipca obchodzić będziemy szóstą rocznicę utworzenia władzy ludowej w Polsce. Podsumowując nasze sukcesy uświadamiamy sobie jeszcze jaśniej, że wyrwać się spod hitlerowskiego jarzma, że wkroczyć na tory nowego życia zdołaliśmy jedynie dzięki bratniej, bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego i naszego wielkiego przewodnika i nauczyciela towarzysza Stalina, uświadamiamy sobie jeszcze jaśniej, że przyjaźń, pomoc, przykład Związku Radzieckiego to źródło wszystkich naszych sukcesów w walce o socjalizm, o utrwalenie naszej niepodległości, o pokój.

Feliks Dzierżyński był tym czołowym bojownikiem i wodzem polskiej klasy robotniczej, który od pierwszych dni swojej działalności walczył niezmordowanie o nierozerwalny sojusz ludu polskiego z ludem rosyjskim, z partią bolszewicką. Feliks Dzierżyński ten sojusz kuł i realizował i krwią serdeczną cementował go na wieki, oddając całe swe życie zwycięstwu dzieła Lenina — Stalina, zbudowaniu i umocnieniu Związku Radzieckiego, ostoi mas pracujących całego świata, ostoi Polski Ludowej.

Składając hołd świetlanej pamięci Feliksa Dzierżyńskiego, niezłomnego rycerza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, płomiennego bojownika o zwycięstwo komunizmu, będziemy ze wszech miar krzepić i umacniać naszą wieczystą, braterską przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, ze sławną WKP(b), skupimy się jeszcze mocniej wokół genialnego wodza światowego obozu pokoju i socjalizmu, naszego serdecznego przyjaciela i nauczyciela Wielkiego Stalina.

Tworzymy wielki, socjalistyczny przemysł

Liczby Planu 6-letniego

[illegible]iche cyfry, zestawie[illegible]nawcze, są bardziej [illegible] niż najbarwniejsze [illegible]aśnie charakteryzu[illegible]aszego Planu 6-let[illegible]

[illegible]tni — plan rozbudo[illegible]go socjalistycznego [illegible] potężnej ekonomicz[illegible]znej bazy socjalizmu [illegible] kraju — przewiduje [illegible]odukcji tego przemysłu [illegible] proc. W 1955 r. będzie [illegible]odukować ponad 2 [illegible] więcej, niż w 1949 [illegible]

[illegible]ecza wzrost produkcji [illegible]lu socjalistycznego o [illegible]w ciągu sześciu lat?

[illegible]A ON:

☐ [illegible]ięcie w 1955 roku [illegible]sze rozbudowane hut [illegible]odukcji 4,6 miln. ton [illegible] produkcji 2 razy [illegible]w 1949 r. i 3,2 raza [illegible]w 1938 roku;

☐ [illegible]ięcie w 1955 roku [illegible] nasze unowocześnio[illegible]owane górnictwo wy[illegible] miln. ton węgla, [illegible]miln. ton w r. 1949 i [illegible]ton w 1938 r., czyli [illegible]w roku 1955 przeszło [illegible]gla więcej niż w ro[illegible]

☐ [illegible] wzrost produkcji [illegible]o i niedorozwiniętej wojennej Polsce prze[illegible]wy maszyn. Produkcja [illegible]zemysłu w 1955 r. będzie [illegible] proc. wyższa niż pro[illegible] r. a 7 razy większa, [illegible]ja 1938 roku;

☐ [illegible]enie potężnego, no[illegible]nego przemysłu che[illegible]który da w 1955 ro[illegible]cję 3,5 raza większą (pod względem wartości) niż w 1949 roku, wielokrotnie przekraczając wytwórczość polskiego przedwojennego przemysłu chemicznego;

☐ rozwój przemysłu samochodowego i traktorowego — z uruchomieniem produkcji samochodów osobowych: łączna ilość wyprodukowanych w 1955 r. samochodów wyniesie 25 tys. ciężarowych i 12 tys. osobowych, traktorów — 11 tys.;

☐ wzrost produkcji przemysłu artykułów konsumcyjnych: np. wyprodukowanie w 1955 r. 607,7 miln. m tkanin bawełnianych, co stanowi ponad 2 razy więcej niż w 1938 r. i 1,5 raza więcej niż w 1949 r.;

☐ podniesienie produkcji cukru do 1.100.000 ton w roku 1955, czyli ponad 2 razy więcej niż w 1938 r. i ok. 1,5 raza więcej niż w 1949 r.

Tak rośnie, tak rozwija się przemysł w Polsce Ludowej — w kraju, kroczącym ku socjalizmowi.

A W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM W POLSCE BURŻUAZYJNO - OBSZARNICZEJ?

W okresie 6 lat, np. 1929 — 1934 (rok 1929 — najwyższy poziom produkcji w Polsce w okresie międzywojennym; rok 1934 — po wyjściu z kryzysu gospodarczego):

wydobycie węgla spadło z 46,2 miln. ton na 28,5 miln. ton;

produkcja stali — z 1 miln. 377 tys. ton na 946 tys. ton;

produkcja energii elektrycznej — z 3 miird KWh na 2 miird 784 miln. KWh;

produkcja cukru — z 505,2 ton w r. 1927/28 na 491,3 w 1938-39 r.

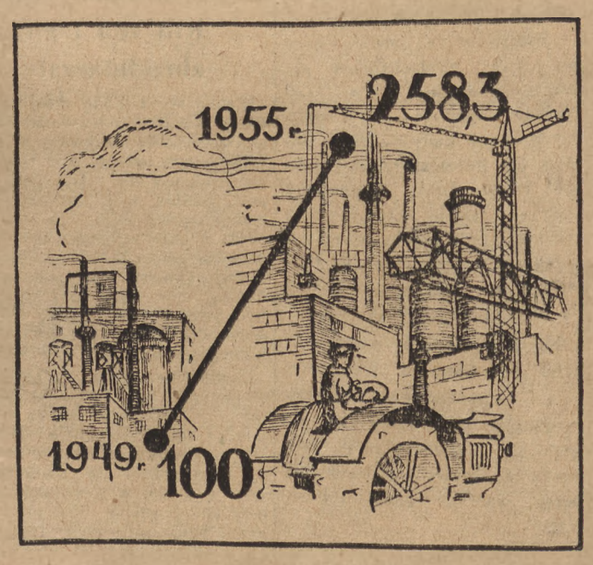

Ogółem wskaźnik produkcji przedwojennego przemysłu polskiego spadł ze 100 w 1929 r. na 85 w r. 1937.

Te wskaźniki z okresu rządów burżuazyjno - obszarniczych obrazują pochyłą drogę, po której rządy kapitalistyczne prowadziły Polskę przedwojenną.

*

Oto dwa kontrastowe światy, dwie drogi.

To, co dziś tworzymy w Polsce Ludowej, jest dziełem ludu pracującego. Kraj nasz żyć będzie wielkim tempem Planu 6-letniego; za przykładem i przy pomocy Związku Radzieckiego podnosić będziemy i rozwijać nasz socjalistyczny przemysł, śmiało realizować będziemy budownictwo podstaw socjalizmu.

„Plan 6-letni — to program nie tylko gospodarczy, lecz również ideologiczny, polityczny, społeczno - ustrojowy. Plan 6-letni — to plan, który stworzy mocne i niewzruszone podstawy nowego ustroju społecznego w Polsce, podstawy socjalizmu".

(Z przemówienia tow. Bieruta na V Plenum KC PZPR).

Uroczyste akademie w całym kraju z okazji Święta Odrodzenia

W miastach, miasteczkach i osiedlach rozpoczęto dekorację ulic na Święto Odrodzenia. W zakładach pracy odbywają się uroczyste akademie, na których są podsumowywane 6-letnie osiągnięcia Polski Ludowej. Czołowi ludzie pracy otrzymują zasłużone nagrody.

Na uroczystej akademii na Rynku Starego Miasta w Warszawie zebrali się tłumnie robotnicy i pracownicy PPB „KAM".

W uroczystym nastroju poszczególne grupy robotników meldowały o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań, powziętych dla uczczenia Święta Odrodzenia. Robotnicy, zatrudnieni przy odbudowie Pałacu Prymasowskiego, „Prozametu" i domów przy ul. Senatorskiej realizując przedterminowo swe zobowiązania, zaoszczędzili 2.248 tys. zł. Kamieniarze, cieśle, robotnicy transportu i pracownicy umysłowi składali meldunki o wysokim przekroczeniu norm pracy i poczynionych oszczędnościach. Ogółem Czyn Lipcowy robotników i pracowników PPB „KAM" dał przeszło 4 miln. zł oszczędności.

Trzech przodujących budowniczych Starego Miasta — robotnik Wiktor Miller, technik Edmund Rupp i szofer Tadeusz Łukowski otrzymali odznaki Przodowników Pracy.

Akademię zakończono bogatą częścią artystyczną.

*

Na akademii w Warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. „17 Stycznia" po referacie o osiągnięciach Polski Ludowej w ciągu ostatnich 6 lat, odbyło się wręczenie nagród i dyplomów przodownikom pracy.

Robotnicy i pracownicy zakładów metalowych „Warnowa" entuzjastycznie uczcili 6 rocznicę Manifestu Lipcowego PKWN na uroczystej akademii w dniu 19 bm.

Załoga z entuzjazmem przygotowywała się do godnego uczczenia Święta Odrodzenia. Łącznie podjęto zobowiązania produkcyjne o wartości ponad 20.143 tys. zł. Do dnia 15 lipca zobowiązania swe wykonała w całości załoga wydziału walcowni, dając ponadplanową produkcję o wartości ok. 5 miln. zł. Realizacja innych zobowiązań dobiega końca.

*

W łódzkich zakładach pracy i instytucjach odbywają się uroczyste akademie, poświęcone szóstej rocznicy Manifestu PKWN. W Łodzi w godzinach porannych 22 lipca br. rozpocznie się w Parku Ludowym na Zdrowiu całodzienna wielka zabawa, obliczona na 300 tysięcy osób.

Wystąpi również, goszczący w Łodzi, zespół Opery Śląskiej.

*

W świetlicy Zw. Zaw. Pracowników Finansowych w Lublinie oraz w Zakładach Ceramiki Czerwonej odbyły się uroczyste akademie z licznym udziałem robotników i pracowników umysłowych.

*

W śląskich zakładach pracy przygotowuje się wystawy, wykresy i plansze, obrazujące dotychczasowy rozwój gospodarczy zakładów, osiągnięcia ruchu współzawodnictwa, akcji socjalnej i in. Robotnicy kopalń, hut i fabryk dekorują flagami i zielenią frontony gmachów, bramy fabryczne oraz domy kultury i świetlice, w których odbędą się uroczyste akademie.

*

Na Wybrzeżu już od 17 bm. w zakładach pracy odbywają się wewnętrzne uroczyste akademie.

Do uroczystości sobotnich w Gdańsku przygotowują się dziesiątki miejskich i wiejskich zespołów artystycznych: 200 wystąpi na terenie województwa z ramienia związków zawodowych, ponad 130 — z ZSCh.

21 i 22 lipca w godzinach popołudniowych przez miasta przeciągną barwne pochody młodzieżowe. Na cmentarzach radzieckich i polskich żołnierzy, poległych za wolność, zapłoną znicze.

Ekipy łączności miasta ze wsią wydatnie pomagają przy żniwach

Prace żniwne w całym kraju weszły w okres największego nasilenia.

W woj. gdańskim Państwowe Gospodarstwa Rolne do 15 lipca skosiły całkowicie rzepak oraz zebrały jęczmień w 61 proc. Spółdzielnie produkcyjne przeprowadziły zbiór rzepaku w 92 proc. i jęczmienia w 100 proc.

W woj. szczecińskim najsprawniej przebiega kampania żniwna w pow. Złotów, Myślibórz, Wałcz, Chojno i Szczecinek.

W sprzęcie żyta pierwsze miejsce uzyskały Państwowe Gospodarstwa Rolne, przeprowadzające żniwa przy pomocy maszyn. M. in. w zespole PGR Chlebówek, w ciągu pierwszych dwu dni żniw sprzątnięto żyto z obszaru 80 ha.

Pomyślny przebieg mają również żniwa w indywidualnych gospodarstwach.

Mało i średniorolni chłopi w woj. śląskim, wrocławskim i pomorskim skosili ponad 30 tys. ha pszenicy. W woj. śląskim indywidualne gospodarstwa zakończyły zbiór jęczmienia, rzepaku i żyta.

W woj. wrocławskim przystąpiono do zbioru konopi, sadadeli i innych roślin pastewnych. W woj. tym rozpoczęto również zwózkę pszenicy.

Wydatną pomoc okazują robotnikom Państwowych Gospodarstw Rolnych i spółdzielniom produkcyjnym ekipy robotnicze i brygady młodzieżowe z miast.

Według niepełnych danych w woj. szczecińskim pomaga w żniwach około 7.000 członków masowych organizacji. Czynny udział w żniwach bierze również młodzież szkół rolniczych, przebywająca na praktykach wakacyjnych. Do poszczególnych PGR-ów przybywają również ekipy studentów szkół wyższych.

Robotnicy radomskich zakładów przemysłowych utworzyli 18 ekip, które codziennie po ukończeniu pracy w fabrykach wyjeżdżają na wieś, aby dopomóc chłopom w uprzątnięciu zbóż. Wspólnie z robotniczymi ekipami łączności ze wsią wyjeżdżają również ekipy lekarskie, które przeprowadzają badania, oraz udzielają porad ludności wiejskiej.

Nowe spółdzielnie produkcyjne w woj. szczecińskim

W lipcu br. nastąpił dalszy poważny wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych w woj. szczecińskim. W okresie tym zarejestrowano 24 nowe zespołowe gospodarstwa, w przeważającej liczbie trzeciego typu. Najwięcej nowych spółdzielni powstało w pow. kamieńskim — 7, w pow. gryfickim powstały w lipcu 4 nowe spółdzielnie produkcyjne.

Również w pozostałych powiatach zorganizowano kilka nowych gospodarstw zespołowych. Ponadto w kilkudziesięciu gromadach woj. szczecińskiego istnieją już komitety założycielskie. Jeszcze przed rozpoczęciem siewów jesiennych we wsiach tych powstaną nowe spółdzielnie produkcyjne.

Wagon samowyładowczy polskiej konstrukcji

Jeden ze znanych mechaników polskich inż. Mieczysław Radwan skonstruował niedawno nowy typ wagonu samowyładowczego, mogący znaleźć duże zastosowanie w transporcie materiałów sypkich jak: węgiel, piasek, żwir itp.

Zastosowanie nowego wagonu do przewożenia wspomnianych materiałów może poważnie zmechanizować nasz transport, gdyż czas wyładunku trwa znacznie krócej, niż opróżnianie wagonów ręcznie.

Pierwszy prototyp wagonu samoopróżniającego jest już wyprodukowany. Prototyp ten zbadała komisja rzeczoznawców, stwierdzając, że mechanizm samoopróżniający działa bez żadnych usterek. Uznano również, że wagon nadaje się do produkcji masowej.

Konferencja TPPR w Olsztynie

W Państwowym Teatrze w Olsztynie obradowała IV wojewódzka konferencja Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z udziałem 500 delegatów z całego województwa. Zarząd Główny TPPR reprezentował ob. Pokora, który wygłosił referat ideologiczny.

W okresie sprawozdawczym, od czerwca ub. roku, zaznaczył się w woj. olsztyńskim wzrost szeregów towarzystwa, które obecnie liczy 80.465 członków w 1.553 kołach. Niemal sześciokrotnie wzrosły szeregi TPPR na wsi, przy czym na wyróżnienie zasługuje powiat reszelski.

W wyniku dyskusji zebrani postanowili uaktywnić działalność terenowych ogniw organizacji, w celu dalszego umasowienia Towarzystwa oraz włączyć wszystkich członków TPPR do czynnej walki o pokój.

Delegaci uchwalili rezolucję, potępiającą agresję amerykańską na Korei oraz wysłali depeszę do Prezydenta RP, Bolesława Bieruta.

W wyniku wyborów w wojewódzkich władz organizacji na czele zarządu stanął ponownie Mieczysław Moczar, przewodniczący prezydium Woj. Rady Narodowej.

Szkolenie młodych pielęgniarek okręgu PCK w Szczecinie

Z okazji zakończenia kursu dla młodszych pielęgniarek w ośrodku szkoleniowym PCK w Szczecinie odbyła się narada, na której omówiono sprawę szkolenia personelu służby zdrowia.

Stwierdzono fakt olbrzymiego zapotrzebowania na wykwalifikowany personel w szpitalach i ośrodkach zdrowia w woj. szczecińskim i koszalińskim. Zapotrzebowanie to wynika z nienotowanego dotychczas rozwoju lecznictwa otwartego i zamkniętego w tych województwach.

W celu przyspieszenia szkolenia kadr zorganizowano w Szczecinie i szeregu miast Pomorza Szczecińskiego liczną sieć kursów dla młodszych pielęgniarek. Ogółem w roku bieżącym liczba uczestniczek kursów organizowanych w Szczecinie, Stargardzie, Koszalinie, Wałczu i Białogardzie przekroczyła 1.400 osób. W roku 1951 liczba uczestniczek kursów wzrośnie do 2.350.

Druga sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie

Tematem obrad drugiej sesji krakowskiej Woj. Rady Narodowej były m. in. plany inwestycyjne na rok 1951 oraz omówienie przebiegu kampanii żniwnej na terenie województwa. Przy współudziale Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego prezydium opracowało plan inwestycji na rok 1951. Przewidziane jest zwiększenie ilości placówek MHD, oddanie do użytku 58 nowych budynków szkolnych, budowa domów opiekuńczych, świetlic, domów kultury, szpitali, rozbudowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, dróg, ośrodków maszynowych oraz dalsze zalesianie nieużytków. Szczególną opieką postanowili radni otoczyć sprawę przebudowy węzła drogowego w rejonie Krakowa i Nowej Huty.

Obszerne sprawozdanie z pomyślnego przebiegu akcji żniwnej na terenie województwa, złożył wiceprzewodniczący Rady, poseł A. Taborowicz. Jak wynika z referatu, w kampanii żniwnej pomaga 176 stałych pomocniczych brygad roboczych. Ilość sprzętu maszynowego w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o 76 snopowiązałek, 180 żniwiarek i 243 kosiarki. Przodującym w akcji żniwnej jest powiat bocheński, gdzie do dnia 16 bm. żyto skoszono w 100 proc., pszenicę w 65 proc., a w pełnym toku są prowadzone prace przy podorywkach i siewach poplonów.

Nowe kadry traktorzystów

Ośrodek szkoleniowy TOR w Kwidzyniu przy współudziale zarządu okręgowego PGR w Bydgoszczy prowadzi 4-miesięczny kurs traktorzystów dla 100 żołnierzy, którzy na jesieni bież. roku kończą służbę wojskową i pracować będą w charakterze traktorzystów w Państwowych Gospodarstwach Rolnych na terenie całej Polski.

Oprócz wykładów teoretycznych — kursanci odbywają praktykę — pomagając w żniwach w PGR Lipinki pow. Bydgoszcz.

Szkolenie grupowych dla spółdzielni produkcyjnych

Centrala Rolniczych Spółdzielni w Olsztynie zorganizowała w dniach 3 — 14 lipca br. kurs, na którym przeszkolono 57 grupowych dla spółdzielni produkcyjnych w woj. olsztyńskim. Uczestnicy kursu zapoznali się ze sposobami obliczania i dokonywania zapisów dniówek obrachunkowych oraz z problemami związanymi z organizowaniem współzawodnictwa pracy w spółdzielniach produkcyjnych.

Ustawa o podatku gruntowym

Ustawa o podatku gruntowym, która w tych dniach weszła w życie, przewiduje szeroki wachlarz zwolnień od podatku oraz ustala liczne kategorie ulg podatkowych. Bierze się mianowicie pod uwagę konieczność popierania zespołowych form gospodarowania w rolnictwie oraz popierania niektórych działów gospodarki rolnej, jak również uwzględnia się sytuację materialną poszczególnych podatników. Całkowicie zwolnione od podatku są m. in. odłogi (na okres 2 lat po ich obsianiu), grunty niezagospodarowane (w pierwszym roku) objęte przez osadników, spółdzielnie produkcyjne lub majątki państwowe; ponadto zaś — grunty pod lasami uznanymi za ochronne, grunty zryte w czasie wojny, ogrody działkowe, nieużytki itp.

By zapewnić dalszy swobodny rozwój uprzemysłowienia rolnictwa w tych działach, których rozbudowa uzasadniona jest potrzebami przemysłu i zaopatrzenia ludności, podobnie jak w ubiegłych latach, nie będą objęte przepisami o opodatkowaniu działów specjalnych — zarówno hodowla zwierząt i ptactwa, jak zakontraktowana uprawa roślin przemysłowych (pod warunkiem dotrzymania kontraktu). Grunty pod tymi uprawami będą opodatkowane na warunkach normalnych.

Identycznie traktowane będą nawet niezakontraktowane uprawy warzyw o powierzchni do 1.250 m kw. na gospodarstwo, uprawy roślin lekarskich i włóknistych, szkółkarstwo, chmielarstwo, sady do 20 drzew owocujących, pszczelarstwo, mleczarstwo, hodowla bydła, koni, świń, owiec i in. zwierząt użytkowych oraz hodowla ptactwa.

Spółdzielnie produkcyjne płacą jedynie 3,5 proc. podatku od przychodu, zaś członkowie spółdzielni przestają być podatnikami. Dla członków zrzeszeń uprawy ziemi podatek gruntowy będzie obniżony o 30 proc. od gruntów, włączonych do wspólnej uprawy.

W przeciwieństwie do lat ubiegłych, kiedy ulga była stosowana od razu przy wymiarze podatku i chłop nie zdawał sobie sprawy z tego, czy suma wymieniona w nakazie uwzględnia ulgę, czy też nie, obecnie ustawa przewiduje, że ulgi przyznawane będą odrębną decyzją władzy podatkowej — już po dokonaniu właściwego wymiaru. Jedynie ulgi rodzinne, uwzględniane będą bezpośrednio w nakazie.

Ulgi o charakterze rodzinnym i dla podatników-kobiet

Ulgi o charakterze rodzinnym przysługują podatnikom, dla których przychodowość ustalono po niżej 260 tys. zł. Ulgi te wynoszą 25 proc. dla podatnika, który ma na utrzymaniu więcej niż 4 dzieci (do lat 14 względnie starszych, uczących się w szkole) i 50 proc. — jeżeli ma więcej niż 6 dzieci. Podatnik utrzymujący więcej niż 8 dzieci jest całkowicie zwolniony od podatku.

Jeszcze szersze ulgi wprowadza ustawa dla podatników - kobiet samodzielnie prowadzących gospodarstwo rolne. Korzystają one z 25 proc. zniżki, gdy mają na utrzymaniu więcej niż 2 dzieci, a z 50 proc. — gdy mają więcej niż 4 dzieci.

Znaczne ulgi przysługują w wypadku objęcia gruntów niezagospodarowanych. Majątki państwowe, spółdzielnie produkcyjne oraz osadnicy bezrolni, mało i średniorolni są w takim wypadku nie tylko zwolnieni całkowicie od podatku w danym roku, ale w następnym roku korzystają z 50 proc. ulgi od podatku przypadającego z tych gruntów. Dotyczy to wypadków objęcia gospodarstw po 1 kwietnia. W wypadku objęcia gospodarstwa przed 1 kwietnia — ulgi są niższe.

Ponadto ustawa przewiduje ulgi z tytułu wykonania umów kontraktacyjnych.

Przewiduje się także w ustawie możliwość zmniejszenia podatku o połowę, a nawet całkowitego zwolnienia, kiedy zajdą nadzwyczajne okoliczności, np. klęska żywiołowa, długotrwała choroba itp.

Przedłużona została na dalsze lata możliwość stosowania ulg dla gospodarstw rolnych, które doznały szkody z powodu działań wojennych oraz dla niezagospodarowanych dostatecznie gospodarstw powstałych z przebudowy ustroju rolnego lub z osadnictwa.

O obniżenie kosztów własnych, o wysoką rentowność

Artykuł dziennika „Prawda"

W artykule wstępnym „Prawdy" pt. „O obniżenie kosztów własnych, o wysoką rentowność" czytamy m. in.:

Ogromny entuzjazm patriotyczny ogarnął cały naród radziecki w związku z akcją zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Ludzie radzieccy umacniają ofiarną pracą swe podpisy pod Apelem. W przedsiębiorstwach i fabrykach, w kołchozach, sowchozach i stacjach maszynowo - traktorowych podejmują stachanowskie Warty Pokoju, dążą do wykonania z nadwyżką planów produkcyjnych, do podniesienia jakości produkcji i obniżenia kosztów własnych.

Ogólnonarodowe współzawodnictwo, twórcza inicjatywa mas, stanowią ogromną siłę w walce o dalszy rozkwit gospodarczy i kulturalny naszej wielkiej ojczyzny.

Wyjątkowo doniosłe znaczenie w walce o dalszy rozwój gospodarki narodowej ma zwiększenie rentowności przedsiębiorstw oraz obniżenia kosztów własnych produkcji. Obniżenie kosztów własnych stanowi jedno z najważniejszych źródeł wzrostu bogactwa społecznego, dalszego rozwoju produkcji, obniżenia cen towarów masowego użytku, podniesienia stopy życiowej mas pracujących.

„Jedynie przemysł, systematycznie obniżający ceny towarów, — uczy towarzysz Stalin, — jedynie przemysł, oparty na systematycznym obniżaniu kosztów własnych produkcji, a więc jedynie przemysł, ulepszający systematycznie swoją produkcję, technikę i organizację pracy, metody i formy kierowania gospodarką, — jedynie taki przemysł jest nam potrzebny, bowiem tylko taki przemysł może się rozwijać i tylko taki przemysł może zapewnić proletariatowi całkowite zwycięstwo".

Walcząc o przedterminowe wykonania powojennej pięciolatki stalinowskiej, naród radziecki osiągnął znaczne sukcesy w dziedzinie udoskonalenia produkcji, techniki i organizacji pracy, w dziedzinie metod i form kierowania gospodarką. Rentowność naszych przedsiębiorstw stale wzrasta. W roku bieżącym ogólna wysokość zysku przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych trzykrotnie przekroczy poziom pierwszego roku powojennej pięciolatki. Koszty własne produkcji przemysłowej ulegają stałej obniżce. W roku ubiegłym koszty własne produkcji obniżyły się o 7,3 proc. zamiast przewidzianych w planie 6 proc.

Plan gospodarki narodowej przewiduje w roku bieżącym dalszą obniżkę kosztów własnych produkcji przemysłowej co najmniej o 5,7 proc. w cenach porównawczych.

Jednym z głównych środków przyczyniających się do obniżenia kosztów produkcji i uruchomienia finansów, jest coraz szersze stosowanie rozrachunku gospodarczego. Rozrachunek gospodarczy wpływa na rozwinięcie inicjatywy twórczej pracowników przedsiębiorstw, stwarza możliwość jak najlepszego wykrywania i wykorzystywania rezerw wewnętrznych dla zwiększenia produkcji i obniżenia kosztów własnych.

Pod kierownictwem partii Lenina — Stalina przemysł radziecki stale przyspiesza tempo swego rozwoju. Tysiące przedsiębiorstw wykonały przedterminowo plan pierwszego półrocza.

Miliony pracowników miast i wsi pełnią stachanowską wartę pokoju i swoją ofiarną pracą wzmagają potęgę Związku Radzieckiego.

21 osiedli buduje ZOR w województwie kieleckim

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Przewidywana w Planie 6-letnim odbudowa i rozbudowa przemysłu na terenie woj. kieleckiego, zmieniając oblicze gospodarcze tej połaci kraju, zmusza już dziś do budowy nowych domów i osiedli mieszkalnych dla tysięcy robotników, którzy w ciągu lat najbliższych zjadą na Kielecczyznę.

Zadania te realizuje Zakład Osiedli Robotniczych, który jeszcze w 1948 r. zorganizował w Kielcach swą delegaturę, a następnie Dyrekcję Okręgową.

Nowe, piękne mieszkania

Kielecka Dyrekcja ZOR rozpoczęła w ub. roku budowę 17 osiedli w różnych miejscowościach województwa i przed końcem roku oddała użytkownikom 12 budynków o kubaturze ponad 50 tys. m sześc. Domy te mieszczą 191 mieszkań o 413 izbach. Dalsze 50 domów o kubaturze 227 tys. m sześc. i 2.288 izbach osiągnęło w tym czasie stan surowy.

Jednocześnie z domami wybudowano w osiedlach 980 m linii wodociągowych, 2.386 m linii kanalizacyjnych oraz położono 375 m kw. chodników.

Tym samym ZOR w Kielcach wykonał swój plan finansowy na rok 1949 w 102 proc., zaś plan techniczny w 104 proc.

Ponadto ZOR nadzorował na terenie województwa 23 budowle o kubaturze 102 tys. m sześc.

Tegoroczne kredyty na budownictwo mieszkaniowe w woj. kieleckim wzrosły w porównaniu z rokiem ub. o 59 proc. W ramach tych kredytów ZOR kontynuuje dalej budowlę 17 osiedli zeszłorocznych oraz rozpoczął budowę 4 nowych osiedli.

4 nowe osiedla

W osiedlach tych łącznie oddane będzie do użytku w tym roku 73 budynki o kubaturze 440 tys. m sześc., w nich zaś 1.612 mieszkań. W stanie surowym do wykończenia na rok przyszły przejdzie dalsze 55 budynków o kubaturze 252 tys. m sześc.

Najważniejsze osiedla w woj. kieleckim powstają w Częstochowie, Skarżysku, Ostrowcu, Radomiu i Starachowicach.

W Częstochowie na przedmieściu Raków buduje się 14 budynków, a w nich 836 izb i 104 „półizby". Z tego 414 izb i wszystkie półizby gotowe będą w br.

W Skarżysku na Kolonii Górnej powstaje nowoczesne osiedle, które w br. będzie całkowicie gotowe. Obejmuje ono 15 bloków o 639 izbach.

W Ostrowcu buduje się dwa osiedla — Kuźnia i Skarpa, obejmujące po 5 domów. Kuźnia w br. wybudowana będzie w połowie (dokończona w 1951 r.), Skarpa zaś całkowicie. Łącznie da to w tym roku 574 izby.

W Radomiu przy ul. Planty stanie 7 nowych domów. W br. będzie tu gotowe całkowicie 630 izb, a w stanie surowym 255 izb.

566 izb w tym roku

Na osiedlu Majówka w Starachowicach, gdzie buduje ZOR 9 bloków, przekaże się w tym roku użytkownikom 566 izb. Pozostałe 112 izb gotowe będzie w roku przyszłym.

Ostatnio rozpoczął ZOR budowę osiedla Milica w Skarżysku, gdzie zamieszka w przyszłości 10 tys. mieszkańców oraz w Wierzbicy, w Kielcach i Chrząstowie, pow. Włoszczowa. W bieżącym roku ZOR oddał już do użytku łącznie 287 mieszkań.

Wszystkie wymienione osiedla wyposażone będą w obiekty socjalno - usługowe. W bieżącym roku wybudowane będą żłobki w 4 osiedlach, przedszkola w 10 osiedlach oraz w 2 osiedlach szkoły i ośrodki zdrowia.

Wszystkie mieszkania w osiedlach ZOR będą posiadały urządzenia wodno - kanalizacyjne, ogrzewnicze, elektryczność itp.

(jam)

Odznaki przodowników pracy otrzymali pracownicy bydgoskiej spółdzielni spożywców

Na akademii, zorganizowanej przez Bydgoską Spółdzielnię Spożywców z okazji 6 rocznicy PKWN — zarząd spółdzielni wręczył honorowe odznaki przodowników pracy: Bronisławowi Kaczmarkowi — kier. sklepu tekstylnego i Wiktorowi Paluchowi — woźnicy. Odznaczeni kilkakrotnie zajęli pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy.

Dyplom uznania za wzorową i wydajną pracę otrzymała Irena Błaszkowska — kierowniczka sklepu spożywczego. Do nagród pieniężnych przedstawionych zostało 145 pracowników, a w ramach awansu społecznego 37 osób przeszło na wyższe stanowiska.

Należy zaznaczyć, że do dnia 18 lipca br. pracownicy BSS wykonali Czyn Lipcowy w 88 proc.

Na zakończenie akademii ponad 700 osób uchwaliło rezolucję, w której potępiają amerykańskie zbrodnie na Korei:

„Zdecydowanie protestujemy przeciwko niesłychanemu pogwałceniu statutu Organizacji Narodów Zjednoczonych i wykrzystywaniu Rady Bezpieczeństwa dla imperialistycznej polityki rządu USA. Piętnujemy tych wszystkich, którzy grożą ludziom pracy bombą atomową, bombardują bezbronne miasta i wsie oraz czynią przygotowania do trzeciej wojny światowej.

Nasza odpowiedź amerykańskim prowokatorom i agresorom — to realizowanie i przekroczenie planów produkcyjnych, pogłębienie socjalistycznego stosunku do pracy i wzmocnienie potęgi naszego państwa ludowego".

W Rzeszowie powstał oddział zw. zaw. dziennikarzy

W Rzeszowie odbyło się zebranie organizacyjne oddziału ZZ Dziennikarzy RP. Po sprawozdaniu dotychczasowego delegata rzeszowskiej grupy związkowej przy oddziale krakowskim główne wytyczne ruchu związkowego omówił sekretarz ORZZ. W dyskusji dziennikarze rzeszowscy poruszyli sprawy szkolenia, współzawodnictwa, opieki nad korespondentami robotniczo - chłopskimi itd., po czym dokonano wyboru nowych władz. Prezesem oddziału został wybrany red. Józef Szubert.

Na zakończenie zebrania uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której czytamy m. in.: „W pracy swej będziemy wzorować się na doświadczeniach przodującej prasy świata — prasy radzieckiej".

W zakończeniu rezolucji zebrani solidaryzują się ze światowym ruchem obrońców pokoju i wyrażają ostry protest przeciwko agresji wojsk amerykańskich na Korei.

Racjonalizator na kierowniczym stanowisku

Na stanowisko kierownika technicznego kłodzkich zakładów graficznych w Nowej Rudzie wysunięty został racjonalizator Władysław Śliwa.

W roku bież. tow. Śliwa usprawnił maszynę do klejenia pudełek. Usprawnienie to zupełnie zlikwidowało powstawanie braków i pozwoliło zmniejszyć obsługę maszyny. Pomysł Śliwy został zastosowany we wszystkich zakładach graficznych w Polsce, dysponujących tego typu maszynami. Racjonalizator otrzymał premię w kwocie 117.000 zł. i odznakę.

W Zakopanem stanie Dom Turystyczny

W Zakopanem przystąpiono do pierwszych prac związanych z budową „Domu Turysty". Będzie to trzeci z kolei po Gdyni i Warszawie dom turystyczny wybudowany w ramach 6-letniego Planu. Rozwiąże on problem noclegów i kuchni turystycznej oraz stworzy warunki dalszego rozwoju masowego ruchu turystycznego i wycieczkowego w Tatry.

Jako miejsce budowy brana jest pod uwagę parcela w pobliżu dworca tatrzańskiego przy ul. Krupówki, lub Wałowa Góra na Gubałówce.

Kobieta — dźwigowym w porcie szczecińskim

Szeroko zakrojoną akcją szkolenia nowych kadr fachowych pracowników portowych w Szczecinie — objęte są również przodujące w pracy kobiety. M. in. na odbywający się obecnie kurs kwalifikowanych dźwigowych uczęszcza wyróżniająca się zdolnościami 30-letnia tow. Józefa Romaniuk.

Tow. Romaniuk kończy obecnie praktykę na 7-tonowym dźwigu przeładunkowym, przyswajając sobie konieczne wiadomości teoretyczne, dotyczące właściwej obsługi dźwigów.

Kto zna tego zbrodniarza?

Prokuratura Sądu Apelacyjnego w Warszawie prowadzi śledztwo przeciwko Janowi Klause vel Klauze, byłemu mieszkańcowi miasteczka Grzymałowo, pow. Skałat, woj. tarnopolskie, podejrzanemu o to, że w roku 1941, w okresie, gdy wojska radzieckie opuściły Grzymałowo, a wojska niemieckie jeszcze do miasta nie wkroczyły — miał być prowodyrem bandy, która dopuszczała się aktów gwałtu na ludności polskiej i żydowskiej.

Wszystkie osoby, posiadające wiadomości o powyższym pogromie i jego prowodyrze Janie Klause vel Klauze, proszone są o jak najrychlejsze zgłoszenie się do Prokuratury w Warszawie, Leszno 53/55, w godzinach urzędowych — celem złożenia zeznań, bądź o złożenie tych zeznań na piśmie.

Komunikat żniwny

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY W DNIACH 20 I 21 LIPCA BR.

W dniu 20 lipca zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów i ze skłonnością do burz. Temperatura maksymalna do 26 stopni, umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich i północno-zachodnich.

W dniu 21 bm. na ogół dość pogodnie, tylko w północno-zachodniej części kraju wzrost zachmurzenia z możliwością przelotnych opadów.

Betoniarz St. Padzik i inż. arch. Z. Skibniewski laureatami nagrody za odbudowę stolicy

Prezydium Stołecznej Rady Narodowej uchwaliło w br. po raz pierwszy specjalne nagrody za odbudowę stolicy.

Dwie równorzędne nagrody w wysokości po 200 tys. zł otrzymali na rok 1950: betoniarz Stanisław Padzik, zatrudniony w PBP Nr 1 i inż. arch. Zygmunt Skibniewski.

Stanisław Padzik otrzymał nagrodę za wybitne osiągnięcia we współzawodnictwie pracy na budowach warszawskich, za swe wyniki na polu racjonalizacji pracy, za systematyczne podwyższanie swoich kwalifikacji zawodowych oraz za aktywną pracę społeczną wśród warszawskiej załogi budowlanej.

Inż. arch. Zygmunt Skibniewski został nagrodzony za całokształt swej działalności, za wybitne zasługi przy opracowaniu planu generalnego odbudowy Warszawy, stolicy państwa socjalistycznego oraz za wkład systematycznej pracy w realizację tego planu.

„Aleja młodzieżowa" połączyła spółdzielnie produkcyjne „Komsomolec" i „Młoda Gwardia"

(Koresp. wł.). — Podejmując apel ZMP-owców, hufców wiejskich SP gminy Munina, pow. Jarosław, woj. rzeszowskiego, młodzież sąsiedniej gminy Sulęczyn zobowiązała się w ramach prac społecznych wybudować do dnia 22 Lipca br. drogę, łączącą 2 młodzieżowe spółdzielnie produkcyjne: „Komsomolec" i „Młoda Gwardia".

ZMP-owcy — junaczki i junacy SP, gminy Sulęczyn, wykonali przed terminem zobowiązania, podjęte dla uczczenia 6-tej rocznicy Manifestu Lipcowego.

Nowowybudowaną drogę nazwano „Aleją Młodzieżową".

Systematyczne szkolenie pracowników przemysłu leśnego

W przemyśle leśnym prowadzi się systematyczne szkolenie kadr pracowniczych. Obecnie w ośrodku szkoleniowym w Toruniu prowadzone są kursy dla trakowych i obrzynaczy w tartakach. Przewiduje się tu zorganizowanie 15 takich kursów. Ponadto będzie przeprowadzony specjalny kurs dla zawiadowców placów surowca.

Ogółem w ośrodku toruńskim planuje się przeszkolenie 1.100 pracowników przemysłu leśnego. Do chwili obecnej przeszkolono już 600 osób.

W ośrodku szkoleniowym w Porażynie (woj. poznańskie) prowadzi się kursy dla sortowników tarcicy. Dotychczas odbyły się dwa 5-dniowe turnusy, podczas których przeszkolono 78 osób.

W Rejonie Przemysłu Leśnego w Zagórzu (woj. kieleckie) odbędzie się kurs dla kierowników zaopatrzenia, planistów i planistów finansowych.

Na kursie tym przeszkoli się 150 pracowników ze wszystkich rejonów przemysłu leśnego.

(m. s.)

W b. r. przemysł cukrowniczy wyprodukuje 830 tys. ton cukru

Coraz bliższy jest termin rozpoczęcia tegorocznej kampanii cukrowniczej. Przedkampanijne prace przygotowawcze na terenie wszystkich cukrowni są w pełnym toku. W poszczególnych fabrykach przeprowadza się kapitalne remonty.

M. in. prowadzi się rozbudowę i modernizację cukrowni w Lublinie oraz cukrowni im. Marcelego Nowotki w Ciechanowie. Trwają również prace przy budowie nowej cukrowni w Sokołowie Podlaskim oraz przy budowie rafinerii cukru w Chybiu (woj. katowickie).

W br. nastąpi dalszy wzrost produkcji przemysłu cukrowniczego, która osiągnie 830 tys. ton cukru. Dzięki stałemu wzrostowi produkcji, podnosi się także konsumcja, która obecnie wynosi 21 kg cukru na głowę ludności w stosunku rocznym. Stanowi to poważny wzrost w porównaniu z konsumcją przedwojenną, która wynosiła średnio 12 kg na 1 mieszkańca rocznie.

Współzawodnictwo pracy i ruch racjonalizatorski na terenie cukrowni rozwija się coraz pomyślniej. Podczas gdy w r. 1949 zgłoszono np. 159 pomysłów - usprawnień, które dały 33 mln. zł oszczędności, to w ciągu 5 miesięcy br. zgłoszono już 365 pomysłów, których realizacja przyniosła 46,6 mln. zł oszczędności.

W bież. r. areał plantacyjny buraka cukrowego powiększy się o 10 proc. Jednocześnie z wzrostem obszaru uprawy buraka cukrowego podnosi się także wydajność z ha. W r. 1947 przeciętny plon z 1 ha wynosił 167 q, a w r. 1949 osiągnął już 188 q.

Ogólna liczba plantatorów wynosiła w r. 1947 ponad 514 tysięcy, w r. 1949 ponad 734 tysiące, w roku bież. zaś wynosi 800 tysięcy.

SPORT

Imprezy sportowe w stolicy w dniu Święta Odrodzenia

Tegoroczne Święto Odrodzenia sportowcy polscy uczczą w całym kraju masowym zdobywaniem odznaki „Sprawny do pracy i obrony" oraz licznymi imprezami sportowymi.

W Warszawie odbędą się 22 lipca po południu zawody i pokazy sportowe na wszystkich boiskach stolicy. Zakończeniem uroczystości będzie centralna akademia, zorganizowana przez WKKF, dla wszystkich sportowców Warszawy na korcie CWKS, o godz. 18.

Bogaty program imprez sportowych w stolicy w dniu Święta Odrodzenia przedstawia się jak następuje:

godz. 13.00 — Wisła, (most Poniatowskiego — most Śl. Dąbrowski) wyścig pływacki, (boisko ul. Potocka) — start wyścigu kolarskiego dookoła Warszawy, Stadion WP — szostkowy turniej piłki nożnej 16 drużyn zrzeszeń sportowych, przystań Gwardii 1 Związkowca — pokazowe jazdy na rowerach.

godz. 14.30 — Wisła (most Poniatowskiego) — pokazy jazdy motorówek i ślizgowców.

godz. 15.00 — przystań Spójni — błyskawiczny turniej siatkówki kół Spójni. Park Paderewskiego — turniej piłki ręcznej Wisła (most Poniatowskiego — most Śl. Dąbrowski) — regaty wioślarskie, boisko Ogniwa — turniej siatkówki, Lasek Bielański — pokazy szermiercze (bagnet, szabla, szpada), pokazy gimnastyczne, boisko Budowlanych — pokazy bokserskie i zapaśnicze.

godz. 15.30 — boisko Związkowca (Podskarbińska) — mecz piłki nożnej ZS Związkowiec — ZS Unia.

godz. 16.00 — Wyścigi motocyklowe, na trasie: Wybrzeże Kośc. — Bednarska — Dobra — Karowa Wybrzeże Kośc. (do Tamki, następnie w kierunku mostu Śląsko - Dąbrowskiego), boisko Stali (Okęcie) — mecz piłki nożnej, korty CWKS — tenisowe gry pokazowe, boisko Ogniwa — Spójnia — Ogniwo piłka nożna.

godz. 16.00 — przystań Ligi Morskiej — wyścigi kajakowe (do przystani Spójni Marymont), pływalnia WKKF — drużynowe mistrzostwa Polski, Park Szkolny — zawody tenisowe juniorów i młodzików.

godz. 17.00 — Wisła (most Poniatowskiego — most Śl. Dąbrowski) — defilada jachtów.

godz. 18.00 Stadion WP — mecz piłki nożnej reprez. CWKS — repr. „Gwardii".

godz. 20.00 — Korty CWKS — uroczysta akademia z okazji Święta Odrodzenia.

5 milionów złotych dla gimnastyków związkowych

CRZZ przyznała 5 mln. złotych zrzeszeniom sportowym, które wyróżniły się na mistrzostwach gimnastycznych Polski w Gdańsku.

Zrzeszenie Sportowe Stal otrzymało 2,5 mln. zł., ZS. Górnik — 1,5 mln. zł., ZS Ogniwo — 1 mln. zł.

Zrzeszenia te zajęły trzy pierwsze miejsca na mistrzostwach w klasyfikacji drużynowej.

Pieniądze przeznaczone są dla sekcji gimnastycznych w klubach i kołach sportowych przy zakładach pracy.

Finały turnieju kół sportowych

W dniu 22 lipca na stadionie Ogniwo, o godz. 15.00, rozegrane zostaną spotkania finałowe turnieju kół sportowych w piłce siatkowej.

W finale drużyn męskich spotkają się: Związkowiec CRZZ — Ogniwo Min. Handlu Zagranicznego.

W konkurencji kobiet: Związkowiec CRZZ — Spójnia Mine...

Sportowcy Chin Ludowych w Pradze

Jak podaje prasa czechosłowacka, podczas II Światowego Kongresu Studentów, który rozpocznie się w Pradze 14 sierpnia br., odbędzie się szereg imprez kulturalnych i sportowych.

Wśród imprez sportowych przewidziane są międzynarodowe zawody pływackie, gimnastyczne, siatkówki i koszykówki. W tych ostatnich spodziewany jest udział chińskiej drużyny z Pekinu. Będzie to pierwszy po wojnie występ sportowców chińskich w Europie.

A może warto organizować zbiorowo wycieczki niedzielne

Organizowane przez Wydział Kultury imprezy niedzielne cieszą się powodzeniem i dużą frekwencją mieszkańców stolicy. Najlepiej świadczą zresztą o tym wielotysięczne tłumy publiczności, przybywające na zabawy ludowe, koncerty, organizowane w parkach i na ulicach stolicy.

Początkowo imprezy niedzielne, organizowano tylko w nielicznych punktach miasta. Ogromna popularność niedzielnych koncertów i zabaw ludowych wpłynęła na rozszerzenie tej akcji we wszystkich dzielnicach Warszawy.

Dotychczasowe doświadczenie dowodzi, że warto, by obecnie na porządku dziennym stanęła sprawa rozszerzenia tej akcji na wycieczki w okolice podwarszawskie.

Jak wiemy w każdy dzień świąteczny dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy wyjeżdża do Józefowa, Świdra, Otwocka, Śródborowa, Zalesia i innych miejscowości podwarszawskich. Na pewno koncerty orkiestr fabrycznych, występy robotniczych zespołów świetlicowych i młodzieżowych oraz zabawy ludowe, urozmaicone występami artystów warszawskich cieszyłyby się nie mniejszym powodzeniem publiczności, niż imprezy organizowane w Warszawie.

Zbiorowe wyjazdy i odpowiednie rozrywki kulturalne na wczasach niedzielnych spełniłyby także poważną rolę w wychowaniu społecznym wycieczkowiczów.

Sprawą tą winna się zainteresować Warszawska Rada Związków Zawodowych. Chodzi przecież o zdrowie i rozrywkę dla pracującej ludności Warszawy. (iwa).

Odbudowa Gmachu Chemii Politechniki Warszawskiej dobiega już końca

Z początkiem nadchodzącego roku akademickiego 2 Oddział Inwestycyjny oddo do użytku studentów Politechniki część odbudowywanego obecnie Gmachu Chemii. Powierzchnia użytkowa tej części wynosi 27 tys. m. sześc. (całego budynku 100 tys. m). Dalsza część prac budowlanych zostanie ukończona w br., zaś audytorium dopiero w roku przyszłym.

W porównaniu do przedwojennego budynek ten został podwyższony o 1 piętro. Częściowo zniszczony Gmach Chemii odbudowany będzie w nowoczesne urządzenia laboratoryjne, stoły wagowe, stoły dygestoryjne, ciemnie itp. Posiadać będzie ponadto specjalne wentylacyjne oraz tzw. neutralizatory, zapewniające ewentualne zasysanie powietrza podczas doświadczeń.

Załoga budowy postanowiła w ramach Czynu Lipcowego przyspieszyć o 10 dni budowę I piętra, wykonując przed terminem roboty malarskie. Spośród załogi, która prawie w komplecie bierze udział we współzawodnictwie pracy wyróżniają się tynkarze St. Ciecierski i A. Strawiński uzyskujący przeciętnie 200 proc. normy oraz cieśla St. Mazurski. Wyrabia on 160 proc. normy. (m)

Na pomoc dla Korei

Uczestnicy Kursu Personalistycznego przy Ministerstwie Handlu Wewnętrznego złożyli 5 tys. zł na pomoc ofiarom agresji USA w Korei.

Członkowie Koła Związkowego Dyrekcji Naczelnej Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych zebrali na rzecz ofiar agresji amerykańskiej w Korei 21.630 zł.

Zapisy do szkoły dla dzieci słabo widzących

W dniu 1 września br. nastąpi w Warszawie przy ul. Tamka otwarcie szkoły podstawowej dla słabo widzących dzieci. W związku z tym Kuratorium informuje, że przyjmowanie dzieci do tej szkoły będzie się odbywało na podstawie orzeczenia Centralnej Poradni Okulistycznej przy ul. Chocimskiej 5.

Wszystkie dzieci o słabym wzroku, uczące się w innych szkołach (uczniowie klas I, II, III, IV) winny być kierowane do Poradni przez lekarzy szkolnych w odpowiednich rejonach.

Kontraktacja trzody w woj. gdańskim

Sytuacja na rynku mięsnym woj. gdańskim poprawia się z każdym miesiącem. W drugiej połowie br. Centrala Mięsna zakontraktowała 7 razy więcej trzody chlewnej niż w pierwszej i 8 razy więcej bydła niż w roku 1946. W pierwszym miesiącu br. plan kontraktacji trzody chlewnej wykonano w 70 proc. Na pierwsze miejsce wysunął się pow. kościerski, który wykonał w 180 proc. Drugie miejsce zajęły powiat malborski — 158 proc., lębork — 156 proc. i gdański — 150 proc.

Załoga fabryki „Wedel" przekracza zobowiązania lipcowe

Załoga fabryki „Wedel" wykonała już większość zobowiązań produkcyjnych, podjętych dla uczczenia Święta Odrodzenia. Wartość zobowiązań lipcowych załogi „Wedla" wynosi ponad 3 miliony zł. Ponieważ wiele zobowiązań wykonano przed terminem, do 22 lipca suma ta znacznie wzrośnie.

W każdym dziale fabryki „Wedel" robotnicy postanowili uczcić Święto Odrodzenia przez wyprodukowanie dodatkowych ton towaru, przez zwiększenie oszczędności.

Zespół karmelarni da dodatkowo produkcję wartości 100 tys. zł

I tak np. zespół robotników z działu karmelków miękkich postanowił uczcić dzień 22 Lipca, dając dodatkową produkcję wartości 1 miliona zł. Zobowiązanie to zostało już wykonane i załoga karmelarni postanowiła dać dodatkowo do dnia 22 lipca produkcję wartości 100.000 zł.

Załoga działu „Owocarnia" zrealizowała swoje zobowiązanie lipcowe również przed terminem, dając dodatkową produkcję wartości 800 tys. zł.

Zespół pracowników warsztatu mechanicznego wyremontował w ramach Czynu Lipcowego na półtora miesiąca przed terminem maszynę do herbatników i kończy już remont maszyny do nadziewania czekoladek.

Warty maksymalnej wydajności pracy

Wśród długiej listy zobowiązań lipcowych załogi fabryki „Wedel" widzimy wiele zobowiązań indywidualnych. Zawijaczki, pracownicy czekoladerni i innych działów produkcji czczą Święto Odrodzenia, zwiększając wydajność pracy.

Zawijaczka — przodownica pracy, tow. Henryka Gawron, pierwsza w fabryce „Wedel" podjęła zobowiązanie indywidualne dla uczczenia święta 22 Lipca. Tow. Gawron jest też jedną z pierwszych, które zobowiązanie to wykonały przed terminem.

Zobowiązanie lipcowe wykonała również zawijaczka Genowefa Jaworska. Zawijała ona dotychczas około 40 kg cukierków w ciągu dnia pracy. Obecnie zawija około 56 kg. Zawijaczka Czesława Strzemieczna, która również wykonała przed terminem zobowiązania lipcowe, zawija 48 kg cukierków w ciągu dnia pracy. Aniela Wątruk zawija 58 kg cukierków, a więc o 2 kg więcej, niż postanowiła w swoim zobowiązaniu.

W dniu 19 lipca cała załoga Wedla zaciągnęła warty maksymalnej wydajności pracy. Warty trwać będą także 20 i 21 lipca. Załoga Wedla dąży do tego, aby wyniki osiągnięte podczas tych trzech dni, utrzymać na stałe. (iwa)

Miejski Ośrodek Wypoczynkowy w Powsinie zaprasza warszawiaków na wczasy świąteczne

Miejski Ośrodek Wypoczynkowy w Powsinie, leży 17 km od Warszawy, w pięknej suchej okolicy.

Duży kilkusethektarowy las Kabacki i 50-hektarowy teren samego ośrodka dają wspaniałe warunki do wypoczynku świątecznego dla mieszkańców Warszawy.

Dawniej...

„Prawo wejścia na teren klubu mają tylko jego członkowie" — głosił regulamin „Country Club" — przedwojennego właściciela tych terenów. A członkiem tego klubu mógł być tylko człowiek „dobrze urodzony" no i dobrze uposażony, gdyż samo członkowstwo kosztowało tysiące złotych. Ceny za korzystanie z urządzeń ośrodka klubowego były również bardzo „słone".

W regulaminie czytamy bowiem: za wypożyczenie nakrycia stołowego — 2,5 zł, itd. itd.

...a dzisiaj

Dziś na tym terenie dawnego „Country Club" i w lasku Kabackim odpoczywają ludzie pracy — wycieczkowicze z Warszawy.

Zbyt mało warszawiaków wie jednak o tym pięknym zakątku pod Warszawą. Jeszcze mniej wie o tym, że można tu przyjechać już w sobotę po południu i znaleźć bez trudności nocleg w namiotach wyposażonych w sienniki, koce i prześcieradła. Nocleg w namiocie kosztuje tylko 100 zł.

Na całym terenie poustawiane są przyrządy gimnastyczne, jak drabinki, kozły, drążki itp. Jest też kilkanaście placów do gry w siatkówkę, są piłki i siatki. W głębokim jarze osłoniętym przed wiatrem drzewami, stoją stoły do gry w ping-ponga. Cały teren jest zradiofonizowany, a z własnego radiowęzła nadaje się muzykę. Częstym gościem są tu orkiestry taneczne Wydziału Wczasów.

Na wypadek deszczu w świetlicy można zagrać w szachy, warcaby lub inne gry. Kierownictwo ośrodka prowadzi kuchnię, w której można otrzymać obiad. Podczas imprez świątecznych przyjeżdżają do ośrodka samochody WSS i MHD.

Dlaczego tylko 4.000?

Przeglądając dane, ilustrujące frekwencję wczasowiczów podczas ostatnich dni świątecznych trzeba stwierdzić, że teren Powsina nie jest całkowicie wykorzystany. Gdy np. w lasku Bielańskim w niedzielę przebywa około 30.000 ludzi, to w Powsinie liczba ta waha się w przybliżeniu od 1000 do 4000.

Jedną z przyczyn niedoceniania Powsina przez warszawiaków są trudności komunikacyjne. Dojazd z Warszawy do Powsina nie przedstawia co prawda trudności. Jeżdżą tu bowiem autobusy PKS oraz kolejka wilanowska zwana „samowarkiem".

Gorzej jest jednak z powrotem. Autobusy PKS jadące przez Powsin z Jeziorny są przepełnione, podobnie zresztą jak i kolejka wilanowska.

Wydaje nam się, że uruchomienie choćby dwóch autobusów MZK rozwiązałoby te trudności.

Wycieczkowicze skarżą się również na brak szatni w której mogliby zostawiać bagaż i ubrania. Tę usterkę może i powinno szybko usunąć kierownictwo ośrodka.

Mimo wymienionych braków, ośrodek wypoczynkowy w Powsinie zasługuje na to, aby coraz więcej warszawiaków spędzało w nim dni wolne od zajęć, gdyż można tam i zabawić się i odpocząć. (g)

Nowa zajezdnia tramwajowa wzbogaci wkrótce zaplecze MZK w Warszawie

We wrześniu br. zaplecze MZK wzbogaci się o nową zajezdnię na 120 wozów tramwajowych. Zajezdnię tę buduje PBP-9 na stacji MZK przy ul. Kawęczyńskiej.

Zajezdnia ta, zbudowana na miejscu dawnej, całkowicie zniszczonej podczas wojny, wykonana jest w całości z prefabrykowanych elementów żelbetowych. Wyposażona ona będzie w komplet urządzeń do konserwacji i mycia wozów.

Obecnie załoga PBP-9 kończy już betonowanie dachu zajezdni.

Oryginalnie rozwiązany został sposób ogrzewania hali podczas mrozów. Przy pomocy specjalnego aparatu wdmuchiwane będzie do wnętrza ogrzane powietrze.

Załoga budowy wraz z ekipą roboczą MZK zobowiązały się wykończyć na 22 lipca pierwsze 2 tory nad kanałami rewizyjnymi. Dzięki temu MZK uzyska przedterminowo pomieszczenie dla 10 pociągów tramwajowych.

Jeden z członków załogi, cieśla Józef Matusiewicz, skonstruował tzw. wieczne jarzmo do szalowania słupów betonowych. Jarzmo to ma tę wyższość nad tradycyjnymi, że daje się używać kilkaset razy, co zmniejsza zużycie drzewa.

Poza Matusiewiczem wyróżniają się przodownicy A. Opaliński, Wacław Borkowski oraz dwie kobiety-zbrojarki — Helena Sztiller i Helena Żukowska.

Czyn Lipcowy kierowców i mechaników WSS

Dla uczczenia 6-ej rocznicy Manifestu PKWN, kierowcy i mechanicy garażów WSS przy ul. Grochowskiej, wykonali w ramach zobowiązań lipcowych betonowy podjazd do mycia pojazdów, wartości 200 tys. zł.

Poza tym, jako zobowiązania dodatkowe, wykonali oni prace wartości 180 tys. złotych, na które złożyło się wybetonowanie 75 m² placu, skanalizowanie i przeprowadzenie wody do podjazdu oraz zniwelowanie i wysypanie leszem placu o powierzchni 8.000 m².

W dniu 13 bm. na uroczystym zebraniu załogi wykonane urządzenia te przekazano do użytku.

Robotnicy ze Szczecina zwiedzą stolicę

W dniu 22 lipca przybędzie do Warszawy specjalny pociąg wycieczkowy, którym przyjadą robotnicy ze Szczecina. Wycieczka ta zorganizowana zostanie przez „Orbis".

Robotnicy zwiedzą stolicę oraz wezmą udział w uroczystościach organizowanych w związku ze świętem Odrodzenia. (g)

Warszawscy korespondenci piszą

Trzeba zabrać odpadki filcowe z Kolejowej Wytwórni Obuwia

Na terenie byłej Kolejowej Wytwórni Obuwia w Mińsku Maz. leżą od maja ub. r. odpadki od produkcji butów filcowych. Odpadków tych jest około 4 tony.

W sprawie wykorzystania odpadków filcowych Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie zwróciła się do Generalnej Dyrekcji KP. Niezależnie od tego nawiązaliśmy kontakt z Centralą Odpadków Użytkowych w Łodzi, oraz Wojewódzką Zbiornicą Odpadków w Warszawie. Niestety obie instytucje odpowiedziały nam, że odpadki te nie nadają się do przeróbki w przemyśle.

Próbowaliśmy jeszcze przekazać odpadki kilku fabrykom — wszędzie bezskutecznie. Generalna Dyrekcja KP również tu nic nie pomogła, dając jedynie pozwolenie na komisyjne zniszczenie odpadków.

Z pozwolenia tego nie chcieliśmy korzystać i wystąpiliśmy do DG KP, aby zezwoliła na przekazanie odpadków Związkowi Samopomocy Chłopskiej, celem zabezpieczenia budynków gospodarskich na wsi przed zimnem.

Odpowiedź w tej sprawie nie napłynęła, natomiast w marcu br. odpadkami zainteresował się jakiś prywatny handlarz, który chciał je zakupić do przeróbki.

Wynikałoby więc, że odpadki nadają się jednak jeszcze do przeróbki. Z pewnością mogłyby je wykorzystać do produkcji przemysł miejscowy lub spółdzielczy.

W każdym bądź razie wydaje mi się że nie należy ich niszczyć, a co najważniejsze trzeba żeby koniecznie ktoś wreszcie je zużytkował.

WACŁAW KUCIŃSKI
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie

Załoga SPB-2 na budowie Koło walczy z marnotrawstwem drzewa

Załoga SPB-2, budująca centralną kotłownię w osiedlu mieszkaniowym Koło, jako jedna z pierwszych załóg robotniczych w kraju, odpowiedziała na apel Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, dotyczący sprawy oszczędności materiału drzewnego.

Racjonalna gospodarka drzewem pozwoli na uzyskanie wielomilionowych oszczędności w gospodarce ogólnopaństwowej. Polega m. in. na stosowaniu szalowań do wszelkiego rodzaju konstrukcji betonowych z odpadków drzewnych, czyli tzw. króciaków. Odpadki te w żadnym wypadku nie mogły być stosowane przy dawnym, przestarzałym systemie szalowań żelbetowych.

Szalunki z klepek sporządzonych z króciaków mogą być, jak wspomniałem, stosowane przy wszelkiego rodzaju konstrukcjach, a nie tylko przy stosunkowo najprostszych — fundamentach gruzobetonowych.

Na Młynowie np. wyszalowano klepkami słupy konstrukcji ramownicy żelazobetonowej o wysokości 17,5 m oraz potężne stopy fundamentowe żelazobetonowe. Po rozszalowaniu zabetonowanej konstrukcji klepki zostały zebrane i ułożone do dalszego użycia. Klepki, ułożone i nasycone środkami izolacyjnymi, mogą być z powodzeniem stosowane 10-krotnie, co zbija twierdzenie, że drzewo ciesielskie może być stosowane do szalunków tylko trzy razy.

Doświadczenia pracy na Kole posłużyły do stworzenia projektu zakładów prefabrykacji szalowni żelbetowych konstrukcji, które to zakłady pracowałyby w oparciu o odpadki drzewne. Projekt, którego „duszą" jest znany nasz racjonalizator cieśla Stanisław Michalczyk, przyniósłby olbrzymie oszczędności i pozwoliłby na pełne nasycenie rynku budowlanego tak bardzo potrzebnym drzewem.

Z. GAUDASIŃSKI
SPB-2 — Koło

292 proc. nowej normy osiągnęła brygada Cegielskiego na Muranowie

Współzawodnictwo poszczególnych brygad murarskich na budowie osiedla mieszkaniowego Muranów przynosi niemal z każdym dniem nowy wspanialszy wynik. W dniu 18 bm. młodzieżowa brygada ZMP-owska pod kierownictwem Mariana Mąkosy, składająca się z trzech zespołów dwójkowych uzyskała 267 proc. normy. Młodzieżowy ułożyli w ciągu 8 godzin pracy 23,50 m sześc. muru i 21,00 m kw. ścianek działowych.

Lepszy wynik od brygady Mąkosy uzyskała brygada Cegielskiego, zatrudniona na bloku Nr 55. Brygada ta składająca się z trzech zespołów trójkowych ułożyła w ciągu 8 godzin 73,44 m sześc. muru co stanowi 292 proc. normy.

Miejska Rada Narodowa w Rzeszowie usprawnia działalność

Członkowie Rady z zainteresowaniem wysłuchali krytycznej oceny dotychczasowej działalności poszczególnych komisji, którą przedstawił sekretarz Prezydium MRN Szewczyk, podkreślając, że praca tych komisji dotąd nie oparta na długofalowym planie winna ulec radykalnej zmianie. Po dyskusji na ten temat nastąpiło uzupełnienie komisji i wybór przewodniczących.

Następnie Rada jednomyślnie uchwaliła przejęcie przez władze miejskie pomocniczej spółdzielni rzemieślniczo - budowlanej i przekształcenie jej w przedsiębiorstwo komunalne dla celów budowlano - remontowych oraz upoważniła Prezydium do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w wysokości 30 mln. zł na potrzeby nowoutworzonego przedsiębiorstwa.

MRN w Rzeszowie podjęła jednomyślnie uchwały na mocy której, na terenie miasta Rzeszowa każdego 1-go, 10-go, 25-go i ostatniego dnia miesiąca oraz w soboty, niedziele i święta zakazana będzie sprzedaż alkoholu.

W wolnych wnioskach Rada wezwała Prezydium MRN, by w dążeniu do ścisłego kontaktu z masami, zorganizowało na wzór Stołecznej Rady Narodowej popołudniowe godziny przyjęć, w czasie których mieszkańcy miasta mogliby swobodnie wypowiadać się na temat swych potrzeb, bolączek i projektów.

16 plansz zilustruje dorobek dzielnicy Wola

W stałych gablotach ustawionych przez Dzielnicową Radę Narodową Warszawa-Zachód, przy zbiegu Al. gen. Świerczewskiego i ul. Młynarskiej, wystawione zostaną plansze ilustrujące dorobek dzielnicy w okresie od Wyzwolenia.

16 plansz ilustrować będzie pracę społeczną kulturalno - oświatową, organizacji społecznych, zakładów pracy i komitetów blokowych tej dzielnicy. 4 z nich przedstawiać będą rysunki, wycinanki i prace dzieci z ogródków jordanowskich. Tematyka tych rysunków i wycinanek związana jest ze Świętem 22 Lipca.

Dorobek Komitetów Blokowych zilustrują fotografie świetlic, bibliotek i ogrodów zorganizowanych przez te komitety. Na planszach, wystawionych przez Ligę Kobiet, przedstawiona będzie praca ośrodków zdrowia, opieka nad matką i dzieckiem.

Pozostałe plansze ilustrować będą prace Miejskich Zakładów Komunikacyjnych oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Terenów Zielonych w tej dzielnicy.

Wieczorami gabloty będą oświetlone.

Mieszkania dla przodowników pracyw stolicy

W związku ze zbliżającym się dniem Święta Odrodzenia, Warszawska Rada Związków Zawodowych otrzymała od ZOR-u 82 mieszkania (75 izb) dla przodowników pracy.

Mieszkania te przydzielone zostaną przodownikom pracy przez poszczególne związki zawodowe. Rozdanie nakazów kwaterunkowych nastąpi na uroczystych akademiach urządzanych w zakładach pracy w związku z 6 rocznicą Manifestu PKWN. (g)

ZMP-owcy z PPB KAM budują PDT na Marienszatacie

Budynek PDT będzie drugim w Warszawie obiektem wybudowanym całkowicie przez młodzież. Budowę tego budynku rozpoczęli wczoraj młodzi murarze zatempowy zatrudnieni w PPB Konserwacji Architektury Monumentalnej przy budowie osiedla na Marienszatacie.

Budynek ten stanie u zbiegu ulicy Furmańskiej i Bednarskiej. Będzie on centralnym ośrodkiem handlowym dla Marienszatatu i pobliskiego Powiśla.

Będzie to dwupiętrowy budynek przy czym parter i pierwsze piętro zajęte będą przez pomieszczenia i stoiska handlowe, drugie piętro zajmą biura.

PDT na Marienszatacie gotowy ma być jeszcze w bieżącym roku.

Załoga budowy bursy na Ochocie wyprzedziła harmonogram prac

Załoga budująca bursę dla 300 studentów przy ul. Kopińskiej wyprzedziła już o jeden dzień harmonogram prac. Budowa bursy była w początkowym okresie robót zapóźniona przez nieprzewidziane roboty rozbiórkowe o 2 tygodnie w stosunku do harmonogramu.

Wyprzedzenie harmonogramu jest m. in. zasługą brygady tow. Markowa, która z dniem 17 lipca rozpoczęła pracę na Ochocie. Brygada tow. Markowa, w skład której wchodzi pięć zespołów dwójkowych wykonuje średnio ponad 200 proc. normy.

RADIO

PIĄTEK — 21 LIPCA

Program I na falach: 1321,8 m, 278 m, 235,5 m, 224,1 m, 219,5 m, 209 m, 199,7 m.

Program dnia 7.05: Sygnał czasu 8.03: Wiadomości 8.05 6.00 6.45 8.00. 5.00 Początek audycji; 5.10 Aud. dla wsi; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05 7.10 Gimnastyka; 7.50 Stylizowane tańce polskie i pieśni ludowe.

Program I na fali 1321,8 m.

Program dnia 8.05: na jutro 23.10: Sygnał czasu 11.55; Wiadomości 12.00 16.00 20.00 23.00.

8.30 Aud. dla szkolnych obozów wczasowych; 8.50 Muzyka radziecka; 9.35 Skrzynka PCK; 9.45 Informacje, 9.50 Muzyka; 10.10 Aud. dla przedszkoli; 10.50 Przerwa; 11.15 „Syn ludu" — fragm. autobiografii Maurice Thoreza; 11.25 Muzyka; 12.30 Aud. dla wsi; 12.45 Na swojska nutę; 13.15 Przerwa; 16.20 Kompozytor Tygodnia — Stanisław Moniuszko; 17.00 Poradnik językowy; 17.15 Walce czeskich kompozytorów; 17.30 Aud. dla świetlic młodzieżowych; 17.45 Z krajów i ze świata; 18.00 Polskie pieśni masowe; 18.20 Aud. literacka; 18.40 Pieśni kompozytorów rosyjskich; 19.00 Aud. literacka; 19.15 „Sprawa Anny Fosterskiej" — słuchowisko; 20.40 Kantata o pokoju; 21.15 Aud. dla wsi; 21.30 Muzyka taneczna; 22.00 Kameralna muzyka polska; 22.55 Gra Zespół Jerzego Orzechowskiego. 23.15 Koncert muzyki polskiej; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 366,7 m.

Program dnia 13.25; na jutro. 25.10 Wiadomości 16.00 20.00 23.00;

13.30 Koncert pod dyr. Górzyńskiego; 14.00 Radiokronika; 14.15 Muzyka; 14.55 Aud oświatowa; 15.10 Beethoven — Sonata Appassionata; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 16.20 Dziennik warszawski; 16.40 Muzyka; 17.00 Koncert dla przodowników pracy; 17.45 Aud. literacka. 18.15 Koncert pod dyr. Obsta; 19.05 Szpilki; 19.00 Koncert symfoniczny; 20.40 Kantata o pokój; 21.15 Pieśni kompozytorów radzieckich w wyk. E. Bandrowskiej-Turskiej; 21.30 Muzyka taneczna; 22.15 Koncert; 23.00 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet.
Nakład R S W „Prasa".
Redakcja: Warszawa ul. Smolna 12. Telefony: Redaktor Naczelny 8 22 60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8 33 28. Sekretarz Redakcji 8 82 29. Dział miejski 8 71 32. Dział gospodarczy 7 34 10. Kierownik działu gospodarczego 8 64 78. Kierownik działu partyjnego 7 34 30.
Centrala: 8 62 28, 8 51 04; 7 01 22, 8 57 62
Telefony nocne: Sekretariat 8 82 28 Dział gospodarczy 8 51 04. Redaktor Nocny 7 01 21. Redaktor Techniczny 8 57 82 Dział depesz 7 01 22.
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Oddział Warszawa Pl. Trzech Krzyży 18.
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150 —, prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75 —, zagraniczna zł 300 —.
Konto PKO — Nr 1 14008.
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa, ul. Złota 9, tel. 8 25 84.
Kolportaż: tel. 8 71 80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8 50 33.
Druk Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.
B-111573

W powiatowej szkole PZPR w Kaliszu

Niedawno zakończył się pierwszy czterotygodniowy kurs w powiatowej szkole partyjnej w Kaliszu.

Kurs ten odwiedziliśmy w kilka dni po jego rozpoczęciu.

*

Było to pod wieczór — po godzinach wykładów. Uczestnicy kursu — sekretarze organizacji partyjnych większych zakładów pracy i komitetów gminnych PZPR przechadzają się grupkami po wyżwirowanych ścieżkach ogrodu (otaczającego pałacyk, w którym mieści się szkoła), żywo dyskutując na temat przerobionego w dniu tym materiału. Dyskusja jest gorąca, chwilami namiętna. Raz po raz któryś z towarzyszy zagląda do notatnika, cytuje wypowiedź Lenina, Stalina czy Bieruta i — z uporem broni swojego poglądu.

Na 50 uczestników kursu, którzy zjechali się do szkoły partyjnej z terenu województwa poznańskiego było 10 kobiet.

Od jednej z grup dyskutantów odrywa się w pewnej chwili tow. Henryk Cierniak, sekretarz organizacji partyjnej z Cekowa (pow. Kalisz).

— No, a jak z tą nauką?

— Ciężko, chwilami nawet bardzo ciężko — ale czujemy, że podołamy. W ciągu czterech tygodni, obejmujących przeszło 170 godzin wykładów, będziemy musieli przerobić 9 poważnych tematów. A są to także zagadnienia, z którymi zapoznajemy się bliżej bodajże po raz pierwszy. Niektórych słów, niektórych określeń nie możemy po prostu zrozumieć. A raczej rozumiemy, tylko nie potrafimy ich wypowiedzieć własnymi słowami. Z tego widać, jak mało byliśmy przygotowani i jak bardzo potrzebna była ta szkoła.

— Ale sami powiedzieliście, że dacie radę?

— Co byśmy nie mieli dać rady! Głowa trochę trzeszczy, ale przy dobrych chęciach wszystko można zrobić. Przecież nie o to chodzi, żebyśmy o tym czy owym mówili pięknie i kwieciście, ale o to, żeby umieć robotnikowi, chłopu dokładnie wyjaśnić, co to jest socjalizm i do czego zmierzamy, budując socjalizm. Czeka nas w domu po powrocie z kursu poważna praca.

Zbliża się do nas kierownik szkoły, tow. Jakub Podczaski. Mówi z zapałem o swojej szkole, o kursach, o kursistach. Mija nas właśnie pięć kursistek: Antonina Łaczuk z Ostrowa Wielkopolskiego, Franciszka Kunctowicz z Jarocina, obie przodownice pracy, Stanisława Musiałówna z Ostrowa, Jadwiga Rutecka z Konina i Genowefa Kotówna z Krotoszyna.

— Z poziomem wykształcenia kursistów jest różnie — mówi tow. Podczaski. — Mamy tu towarzyszy zaawansowanych, ale większość ma mało przygotowania. Celem kursu jest pomóc towarzyszom we właściwym i planowym realizowaniu haseł i polityki naszej partii w życiu praktycznym, na zakładach pracy, na terenie gromady. Dajemy im podstawowe elementarne pojęcia z ideologii marksistowsko-leninowskiej. Z pewnością nie będzie to ich ostatni kurs, jeśli oczywiście potraktują poważnie sprawę dokształcania się w domu.

— Co obejmuje program oprócz wykładów?

— Pogadanki, ćwiczenia, lekturę samodzielną i prasówki. Prócz tego, w każdą niedzielę przeznaczamy dwie godziny na pogadanki przyrodnicze: omawiamy argumenty w walce z przesądami. Opowiadamy słuchaczom o teorii Miczurina. Jest to ważne szczególnie dla naszych aktywistów wiejskich.

Za mało materiału pomocniczego

— Macie podobno jakieś trudności.

— Mamy niestety zbyt mało materiału pomocniczego. Broszurki „Biblioteki Szkolenia Partyjnego" nie obejmują całokształtu tematyki. Delegowani jako wykładowcy do szkoły przez KW — tow. Andrzej Pikiel i ja staramy się zapoznawać słuchaczy z trudnymi bądź co bądź teoriami w sposób możliwie jak najbardziej przystępny. Wątpimy jednak, czy bodaj jedna trzecia uczestników kursu potrafi robić sobie takie notatki, by móc z nich potem odtworzyć całość. Materiał pomocniczy w najszerszym zakresie jest więc tutaj niezbędny. Trzeba o tym pomyśleć poważnie przed otwarciem następnego kursu.

—A teraz — kończy swoje wyjaśnienia tow. Podczaski — jeżeli macie jeszcze czas porozmawiajcie z tow. tow. Kotówną i Bizanem.

Najmłodszy i najstarszy uczestnik kursu

Genowefa Kotówna, zastępca sekretarza organizacji partyjnej w Państw. Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Krotoszynie jest trochę nieśmiała; ma dopiero 20 lat.

— Bałam się, że nie dam rady. Kiedy mi jednak powiedzieli, że aktywistka musi być odważna i musi sobie dać radę — zaryzykowałam, a teraz widzę, że to wcale nie jest takie trudne. Trzeba tylko uważnie słuchać, pilnie notować, a potem jeszcze mocno się uczyć. O socjalizmie to ja od najmłodszych lat słyszałam od ojca, robotnika, który pracował na szosie i z nędznych zarobków wyżywić musiał ośmioro dzieci. Mając lat 17 wstąpiłam do ZWM, a potem do PPR. Byłam chętna do nauki, czytałam dzieła Lenina, Stalina, a przede wszystkim Historię WKP(b), która wiele mnie nauczyła. Zaczęto mnie w organizacji partyjnej zaliczać do aktywistek.

Najstarszy uczestnik kursu, tow. Ludwik Bizan, sekretarz organizacji partyjnej w Państwowej Fabryce Maszyn w Pleszewie (pow. Jarocin) liczy już 62 lata życia. Mimo to jest on jednym z najlepszych formiaczy w zakładach.

— Że się wam chciało towarzyszu, w tym wieku jeszcze nabijać sobie głowę nauką — zadajemy trochę podstępne pytanie.

Tow. Bizan oburza się.

— A co wy sobie myślicie, towarzyszu, że starzy to już są do niczego? Lepiej późno, niż wcale. Nauka pigdy nie zaszkodzi. Sam się jeszcze podciągnę i drugich towarzyszy będę mógł pouczyć. My, starzy aktywiści, musimy jeszcze wychować setki tysięcy młodych, bojowych komunistów. Potem dopiero odpocznijemy, prędzej nie. Dobrze się stało, że nas posłali na to szkolenie. Bardzo się ono nam przyda.

*

Powiatowa Szkoła Partyjna w Kaliszu jest pierwsza tego rodzaju na terenie woj. poznańskiego. Życzymy jej jak najbardziej owocnej pracy.

JAN KRAŚNY

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Pracowników fizycznych i umysłowych z wynagrodzeniem wg. **umowy zbiorowej do pracy stałej** jak i sezonowej przyjmie natychmiast **Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi w Sępopolu.**
468-K

Księgowego oraz wykwalifikowane maszynistki zaangażuje natychmiast RSW „Prasa" Delegatura Warszawska, Złota 9. III p. Zgłaszać się osobiście w godz. 8 — 16. 469-B

Czytelnicy i korespondenci piszą

Pisze PZPO — Poznań

Jestem robotnicą PZPO w Poznaniu. Wiele braków napotykam w swojej pracy, które wymagają jak najprędzej naprawy. Trudno pisać o wszystkich, ale chciałabym choć niektóre poruszyć w mojej korespondencji.

Sprawa dotyczy naszej produkcji. Jasne jest, że z chwilą planowania jakiegoś asortymentu, trzeba pamiętać o wszystkich elementach potrzebnych do wytworzenia danego artykułu. Tymczasem wydział planowania w CZPO jakoś ciągle zapomina o takiej „drobnostce", jak np. guziki. Za każdym razem musimy monitować i dopiero wtedy otrzymujemy partię guzików, która starcza na bardzo krótki okres czasu. Ponieważ braki te mimo wysiłków dyrekcji poznańskiej przechodzą w stan chroniczny, powoduje to zatory w produkcji, zamrażanie środków obrotowych.

Jest to wina Działu Planowania Zaopatrzenia CZPO, który nie umie zapewnić terminowych dostaw, potrzebnych artykułów. Załatwienie najprostszej sprawy w Łodzi wymaga co najmniej pół roku. Tak było choćby w ubiegłym roku z kredytami na budowę łaźni i rozbudowę żłobka, o które zaczęto się starać w styczniu a otrzymano zatwierdzenie dopiero w grudniu z adnotacją, że kredyt niewykorzystany do 31 grudnia przepada!

Jeszcze jest jedna sprawa, która dotyczy dla odmiany Zarządu Miejskiego.

Od 1946 roku toczymy walkę o willę, znajdującą się na terenie zakładów a zajmowaną przez osobę prywatną. W willi tej chcemy urządzić żłobek dla dzieci. Od wydziału kwaterunkowego Zarządu Miejskiego otrzymaliśmy przyrzeczenie, że w ramach czynu 1-majowego wyszuka mieszkanie zastępcze dla lokatora, zajmującego obecnie willę. Miejmy nadzieję, że nowa Rada Narodowa zajmie się tą sprawą.

Tymczasem na tym kończę. Wiele jest jeszcze spraw, o których należałoby napisać. Może o tym następnym razem.

Puchalska Maria
Poznań

Pod adresem niektórych konduktorów

W dniu 8 VII 1950 r. o godz. 21 min. 30 do tramwaju Nr 27, odjeżdżającego ze Staszica w kierunku Żoliborza, wsiadła do wozu przyczepnego kobieta z wózkiem, w którym było maleńkie dziecko. Konduktor nr 7705 nakazał matce opuścić wóz, ponieważ tramwajem nie wolno przewozić „mebli".

Mimo interwencji pasażerów, mimo tłumaczeń, że wózek i dziecko nie są „meblami", że jest to godzina późna i wóz jest pusty, a więc miejsca jest dość, konduktor nie chciał jednak ustąpić. Najpierw zwrócił się do ekspedytora, a gdy ten nie przyznał mu racji, do milicjanta. Milicjant pod wpływem zgodnej opinii wszystkich pasażerów, sam zwrócił się do konduktora, a także do ekspedytora, by zezwolił kobiecie z dzieckiem na przejazd. Wóz wreszcie ruszył z 10-minutowym opóźnieniem.

Lecz nie na tym koniec. Konduktor urażony w swej ambicji, zażądał od pasażerki dwóch biletów bagażowych, ponieważ „mebel" składał się z dwóch części: wózka i dziecka. Przy rogu W—Z i Nowotki wsiadł do wozu kontroler, który mimo bardzo „przekonywających" argumentów" konduktora nie wyrzucił matki z wozu, a nawet stwierdził, że wózek należało przewieźć i pobrać 1 bilet.

W imieniu wszystkich pasażerów, którzy prosili, żeby fakt ten podać do „Trybuny Ludu"

A. Kulesza.

Jeżeli podajemy za naszym czytelnikiem ten wyjątkowy wypadek złego, niewłaściwego stosunku do pasażerki, obciążonej maleńkim dzieckiem, to czynimy to dlatego, że obchodzenie się niektórych pracowników tramwajów, a także i pewnych pasażerów pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Weźmy przykład ze Związku Radzieckiego. Ciężarna kobieta i matka z niemowlęciem są przedmiotem opieki i szacunku zarówno pasażerów, jak i obsługi w tramwajach, autobusach, czy na ulicy. Czy można powiedzieć, że u nas dzieje się podobnie? Powyższy wypadek i wiele, wiele innych wskazuje na to, że wiele jest jeszcze w tej dziedzinie do zrobienia.

Tam, gdzie dzieci się uczą i odpoczywają

26 lipca przyjechały do P. G. R. Czernikowo na południu województwa szczecińskiego harcerski z Poznania. Miejscowe społeczeństwo, a szczególnie aktywistki z Ligi Kobiet i kierownictwo P. G. R., troskliwie zaopiekowali się harcerkami. Już wcześniej przygotowano dla małych gości piękne, jasne sale czernikowskiego pałacu. Pałac ten jest otoczony starym parkiem, opadającym w kierunku jeziora, po drugiej stronie którego leżą szerokie pola P. G. R.-u. Południowa kąpiel w jeziorze i lekcje pływania, prowadzone przez instruktorkę W. F. ob. Kozłowską, dostarczają harcerkom bardzo dużo emocji.

Organizacja życia obozowego oparta jest o aktywną działalność samorządu harcerskiego. Drużynowi i zastępowi są wybierani przez ogół dzieci. Pierwsi wraz z Komendą tworzą Radę Ogniwa.

Wychowanie dzieci odbywa się przez wesołą pracę i zabawę. Całość prac obozowych zamyka się w 3 wielkich cyklach pt. „mleko", „drzewo", „chleb". W ramach np. cyklu „drzewo" dzieci poznają drogę drzewa od nasienia poprzez szkółkę, las, tartak, aż do robotniczego mieszkania w postaci krzesła czy stołu zakupionego w CHPD. Rodzaj pracy i jej konkretne projekty podają dzieci same. W Czernikowie kolonia postanowiła realizować program w ramach „mleka" i „drzewa". Dzieci odbywają wycieczki do pobliskiego tartaku i nawiązały kontakt z P. G. R.-em, gdzie zajmują się krowiarnią.

W ten sposób uczestniczki obozu poznając pracę, uczą się ją szanować.

H. Ciesielska
Szczecin.

Śladem listów naszych czytelników

Uruchomienie zlewni mleka w Chodakowie zależy od tamtych producentów

Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy list, w którym poruszono sprawę zorganizowania punktu skupu mleka w osadzie Chodaków. Rolnicy tej dość dużej miejscowości zmuszeni są odwozić mleko do zlewni odległych od Chodakowa o kilka kilometrów. List wysłaliśmy do Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich, Delegatura w Sochaczewie, na co otrzymaliśmy następującą odpowiedź, z której podajemy niektóre fragmenty:

O ile zorganizuje się w Chodakowie grupa kilkunastu producentów, która wyraźnie skonkretyzuje swoje życzenie dostawy mleka do mleczarni, natychmiast przystąpimy do założenia punktu skupu.

Do tej pory nie wpłynął żaden wniosek o założenie w Chodakowie zlewni mleka, a często dochodzą do nas narzekania pracowników różnych zakładów pracy na trudności nabycia mleka dla dzieci.

W związku z tym wysunęliśmy tymczasem pod adresem Okręgowej Mleczarni w Sochaczewie projekt uruchomienia w osadzie Chodaków detalicznej sprzedaży pasteryzowanego i butelkowanego mleka.

Oddział sanitarno-higieniczny przy Akademii Medycznej w Warszawie

Na Akademii Medycznej w stolicy utworzony został oddział sanitarno - higieniczny mający na celu wyszkolenie kadr lekarzy higienistów i epidemiologów.

Oddział uruchomiony będzie 1 września br. i obejmie czwarty i piąty rok studiów. Przez pierwsze trzy lata studenci będą słuchaczami wydziału lekarskiego.

Lekarze, którzy ukończą oddział sanitarno - higieniczny, będą mieli te same uprawnienia w zakresie praktykowania, jak absolwenci wydziałów leakrskich. Prócz tego będą oni posiadali tytuł specjalisty w zakresie higieny i epidemiologii.

W roku szkolnym 1950-51 na pierwszy kurs wydziału lekarskiego, na ogólną liczbę 350 miejsc, zostanie przyjętych 100 studentów — kandydatów na oddział sanitarno - higieniczny.

Przeuszyn zmusza do myślenia

Stare, niezmienne od lat, wąskie zagony i miedze pól Kielecczyzny przywiązywały mocno do siebie chłopa. Ciągle te same małe półka, piaszczyste i mniej piaszczyste, ale chłop bronił się przed nowym. Nieufny był, przyglądał się z dala zmianom, które naruszały jego tradycję harówki na 2 ha gruntu, tradycję ciągnącą się z dziada na ojca.

Tak było i w pow. opatowskim i kiedy z Poznańskiego, Szczecińskiego, Wrocławskiego nadchodziły z każdym dniem meldunki o nowych spółdzielniach produkcyjnych — chłopi z Gorczyc, Brzeziów, Białowęzu starali się o tym nie myśleć. To było nowe, a wszystkiego nowego się bali.

Gdyby tak zobaczyć, sprawdzić, poobserwować przez dłuższy czas taką gospodarkę — może by i zainteresowali się tym nowym. Ale samemu zabierać się do nieznanych rzeczy?

Byli jednak tacy, którzy się nie bali. Jeszcze w ubiegłym roku dawni fornale Piotrowskiego, pana na Przeuszynie, postanowili rozpocząć nowe życie. W czerwcu 1949 r. 23 z nich podpisało statut spółdzielni produkcyjnej.

A chłopi patrzyli uważnie

Wiedzieli, że znajdą się pod ciekawym i niezwykle pilnym okiem Gorczyc, Brzeziów, Białowęzu. Przeuszyn miał w tym wypadku szczególne znaczenie i jego gospodarka powinna była stać się przykładem dla okolicznych wsi.

Kiedy na ogólnym zebraniu wysunięto projekt, żeby Piotra Gierczaka wyznaczyć do opiekowania się sadem i ogrodem warzywnym i nie posyłać go do żadnej innej pracy — zgodzili się wszyscy bez żadnych sprzeciwów. Sad i ogród były rzeczywiście ważnym ogniwem w ich nowej gospodarce.

Gierczak zabrał się z zapałem do pracy i wkrótce założył inspekty, w których wiosną, kiedy to gospodynie wsi okolicznych starały się dopiero o sadzonki, rosły już piękne ogórki i pomidory. Pierwszy raz zastanowili się sąsiedzi głęboko, kiedy Przeuszyn z samego tylko ogrodu miał prawie 2 mln. zł dochodu.

Potem przyszła myśl budowania domków dla członków spółdzielni. Nie wierzyły temu Gorczyce, chociaż spółdzielcy zdobyli kredyty i zawarli umowę z Przedsiębiorstwem Budownictwa Wiejskiego, nie wierzyły jeszcze, kiedy przygotowywano w beczkach wodę dla murarzy. A nawet po rozpoczęciu budowy chłopi mówili:

— Zobaczymy, czy dadzą rady. Zabrali się do domów jesienią, do zimy mus skończyć, a kto będzie siał? Taka to gospodarka.

Ciężko było, ale dali rady. W dzień wrzała praca przy rosnących od fundamentów 10 czerwonych domkach, a w nocy wychodzili siać. Plan zasiewów musieli wykonać, dnia zaś nie zawsze starczyło.

Jeśli dziś żona Gierczaka podbiera spod żniwiarki wysokie, ciężkie snopy, a wieczorem odpoczywa przy oknie własnego, nowego domu — zawdzięcza to tylko sobie, sąsiadce Grylewskiej i wszystkim tym, którzy po męczącej pracy przy budowie wychodzili jeszcze w nocy siać na pola.

Już nie nowe

Chłopi zaczęli się przyglądać Przeuszynowi coraz lepiej. Nie wierzyli już zapewnieniom, że spółdzielnia „rozwali" się po kilku miesiącach, że członkowie jej nie potrafią pracować zespołowo, że się pogryzą.

Spółdzielnia się nie rozwalała, ale krzepła z każdym miesiącem. Zazdrość budził duży ogród, rząd bliźniaczo podobnych do siebie domków spłacanych ratami w 24 latach.

Z gospodarki potrafiono wyciągnąć największe korzyści. Przeuszyn zaczął również intensywnie rozwijać gospodarkę hodowlaną.

Grylewski, dawny stajenny dziedzica Piotrowskiego, cały niemal dzień spędza w nowej, murowanej oborze. Pracuje z robotnikami, układającymi podłogę, co chwila poprawia ściółkę w stoiskach zajmujących już jeden koniec obory, czyści krowy, których już 20 sztuk spółdzielnia się dorobiła i oblicza na palcach, czy pieniądze za dostawiane do Opatowa mleko i dochody spółdzielni wystarczą na zakup nowych 30 krów, aby plan zapełnienia obory 50 sztukami rasowego bydła został wykonany.

Z nastawieniem na hodowlę zostały przeprowadzone i siewy wiosenne, bowiem ze 178 ha ogólnego areału spółdzielni, 18 ha przeznaczono na różne mieszanki pastewne. Starczy tego i dla krów, i dla 11 spółdzielczych koni.

Chłopi z okolicznych wsi zaczęli rozumieć, na czym polega to nowe, którego się obawiali. Na radosnej, wspólnej pracy, na wspólnym przezwyciężaniu trudności, na wynikach gospodarki, o jakich nawet marzyć nie mogli na swych wąziutkich zagonach. Interesują się coraz bardziej spółdzielnią. Znają dokładnie nie tylko jej krowy, żyto, pszenicę, ale wiedzą także, że jeszcze w tym roku spółdzielcy wybudują znów dwa nowe domki (dziesięciu dla wszystkich nie starczyło), chlewnię, silosy, wyremontują stodołę.

Przeuszyn zmusił ich początkowo do myślenia a potem do czynów. 23 chłopów z sąsiednich Gorczyc stworzyło własną spółdzielnię, powstały komitety założycielskie w Brzeziach i Białowęzie.

Stare, niezmienne od lat, wąskie zagony i miedze Kielecczyzny rozorują traktory.

ANATOL RYSZCZUK

Czterokrotna przodownica pracy

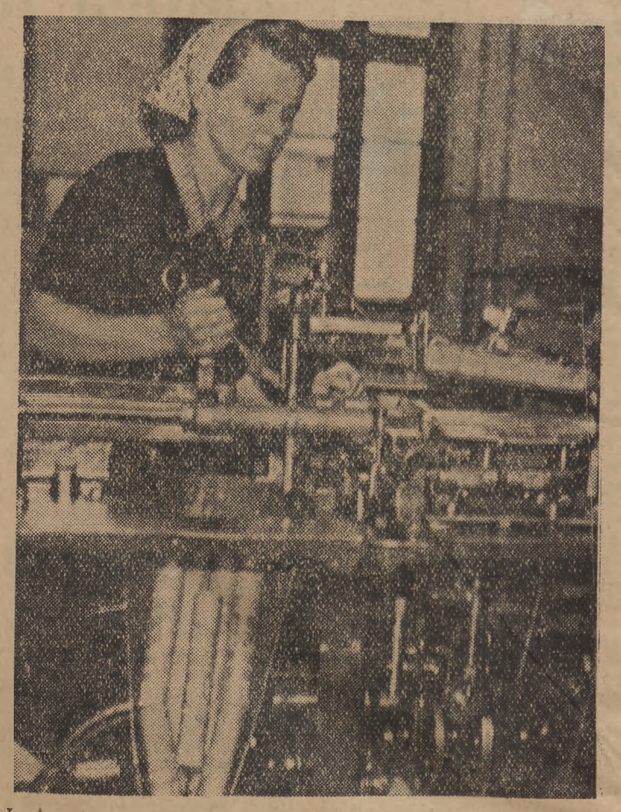

Janina Romak, czterokrotna przodownica pracy w fabryce środków kawowych w Skawinie koło Krakowa, wykonuje stale od 130 do 150% normy

Foto AR

Paweł Tyczyna

Feliks Dzierżyński

Był żywym ogniem, co kruszy i pali
Więzy wszystkiego, co żyje i rośnie,
„Postrachem Białych" nazywał go Stalin,
Gdyż wrogów ludu zwalczał bezlitośnie.

Był burzą, zbrojną w grom i błyskawice,
Burzą, niosącą śmierć zgniłemu światu.
Krzywdzie odwiecznej rzucił rękawicę
Rycerz niezłomny praw proletariatu.

Walka się bratnia wokół rozpętała,
Bunty, sabotaż, w krwi skąpane niwy.
On nieugięty trwał jak twarda skała,
Patrząc w dni przyszłych jasne perspektywy.

Uczył, jak znaleźć ukrytego wroga,
Walczyć odważnie, świecić błyskiem stali,
Kornie dać życie, gdyż zwycięstwa droga,
Tym się otwiera, co wszystko oddali.

Żelazny Feliks... Reakcja ze drżeniem
Bezsilnie rękę tę mocno szarpała.
Mieńszewik, burżuj, eser, sfora biała
Zamachy knuła, rzucała kamienie.

Żelazny Feliks... Rękę miał z żelaza,
Wrogów ludu on na miazgę gniótł krwawą.
Musiała szczeznąć wstecznictwa zaraza,
Aby robotnik do słońca miał prawo.

Był, jak trawiące okowy płomienie,
Jak morska fala, co naprzód się toczy.
Życie swe całe i ostatnie tchnienie
Za głodujący oddał lud roboczy.

Jak znicz płonęła w piersi jego wiara,
Że prawda błyśnie i w życie się wcieli,
Nic jej nie zmogło — ni katorga cara,
Ani warszawskiej mury Cytadeli.

Lecz ten „żelazny" o surowej twarzy
Krył w sercu swoim skarb czułej miłości
Dla małych dzieci, dla cierpień nędzarzy,
— Więc go kochali maluczcy i prości.

Była to postać dziejowa mściciela,
Rylcem idei w żelazie rzeźbiona,
W której bolesne ludzkie serce biło.
— Więc, my potomni,
Nad jego mogiłą
Weźmy na młode, mocarne ramiona
Trud jego z błysków, męki i płomieni.
Niech w czyn się wciela...
Bądźmy niezwalczeni...
Niezłomni!...

tłum. **Helena Starska**

Po egzaminach na warszawskich wyższych uczelniach artystycznych

Tegoroczne egzaminy dyplomowe w warszawskich wyższych uczelniach artystycznych wyłoniły znacznie wyższą liczbę absolwentów niż w roku ubiegłym. Akademię Sztuk Pięknych ukończyło w tym roku 25 artystów - malarzy, 5 rzeźbiarzy i 6 grafików. Kilkanaście osób przystąpi do egzaminów dyplomowych na jesieni.

Wyższa Szkoła Muzyczna (Konserwatorium) wypuściła 24 absolwentów. Opóźnieni zdawać będą egzaminy jesienią br.

Państwową Wyższą Szkołę Teatralną opuściło w tym roku 40 aktorów, 4 przyszłych kierowników literackich teatrów oraz 9 instruktorów teatrów niezawodowych. 5 słuchaczy wydziału reżyserskiego przystąpi do egzaminów końcowych we wrześniu bież. roku.

W Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych absolutoria otrzymało 12 osób z wydziału scenografii, 5 osób z wydziału tkactwa, 5 z architektury wnętrza, 7 z zakładu malarstwa architektonicznego, 5 z zakładu ceramiki oraz 12 osób z wydziału grafiki użytkowej. Wszyscy absolwenci PWSSP odbędą roczną praktykę w zakładach przemysłowych, po czym otrzymają dyplomy.

Kronika kulturalno-oświatowa

WZRASTA ILOŚĆ ŚWIETLIC W WIELKOPOLSCE I NA ZIEMI LUBUSKIEJ

W roku ub. liczba świetlic wiejskich w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej wzrosła do 850. Obecnie 18 proc. ogólnej liczby gromad w województwie poznańskim i zielonogórskim posiada świetlice zaopatrzone w odpowiedni sprzęt, czasopisma itp. Przy świetlicach utworzono zespoły artystyczne. W urządzonych w Poznaniu, Zielonej Górze, Kaliszu i Gnieźnie festiwalach muzyki ludowej, wzięło udział 208 kółek amatorskich. W Ogólnokrajowym Konkursie Pieśni i Sztuki Radzieckiej zespoły „Huta Szklana" (pow. Piła) i „Bojanowo" (pow. Rawicz) zdobyły drugie i trzecie miejsce. Związek Samopomocy Chłopskiej w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej uruchomił 352 biblioteki. Z bibliotek tych korzysta 250 zespołów czytania dobrej książki.

KONKURS RECYTATORSKI UTWORÓW SŁOWACKIEGO W TOMASZOWIE MAZ.

W wyniku wojewódzkich eliminacji Konkursu Recytatorskiego utworów Juliusza Słowackiego, które odbyły się w Tomaszowie Mazowieckim, pierwsze miejsce zajęła Jadwiga Sylwestrowicz z Łowicza za recytację fragmentów „Beniowskiego". Dalsze miejsca przyznano recytatorom: Jerzemu Wawrzakowi z Radomska, Wiesławowi Morawskiemu z Tomaszowa i Barbarze Żurek z Wielunia. Zwycięzcom wręczono nagrody w postaci kompletów książek oraz pamiątkowe dyplomy.

487 ŚWIETLIC W DOLNOŚLĄSKICH PGR

Dolnośląskie PGR posiadają w chwili obecnej 487 świetlic, z których 50 proc. jest zradiofonizowanych, a wszystkie posiadają bogato zaopatrzone biblioteki. W świetlicach tych pracuje 58 zespołów teatralnych, 40 chóralnych i 19 muzycznych. Najbardziej aktywną świetlicę, mieszczącą się w wyremontowanym przez ZMP budynku, posiada zespół PGR Rataje (pow. Brzeg). Istnieje tam wzorowo pracujący zespół teatralny, muzyczny, taneczny i chóralny. Biblioteka i obficie zaopatrywana w czasopisma czytelnia odwiedzane są często przez załogę zespołu.

Nauka modelarstwa lotniczego

Uczestnicy kursu modelarstwa lotniczego, którzy wykonali pierwszy szybowiec, przewidziany w programie nauczania, o osiem godzin wcześniej, niż przewidywał plan. Na zdjęciu od lewej Syroka Adam, Luczak Czesław i Goduński Jan

Bujny rozkwit koreańskiej kultury

Narodowa kultura ludu koreańskiego powstawała w przeciągu wielu stuleci. Ale pełny rozkwit koreańskiej literatury i sztuki nastąpił dopiero po wyzwoleniu Korei przez bohaterską Armię Radziecką. Historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego otworzyło przed naszym ludem szeroką drogę do budowy nowego, wolnego życia.

Sztuka radziecka drogowskazem dla nowej sztuki koreańskiej

Dzięki braterskiej pomocy narodu radzieckiego prowadzonego przez wielkiego wodza wszystkich ludzi pracy, Generalissimusa Stalina, następuje szybki rozwój kultury i sztuki ludu koreańskiego. Dobitnym przykładem tej pomocy jest umowa o ekonomicznej i kulturalnej współpracy, zawarta w marcu 1949 r. między rządem radzieckim i rządem Ludowej Republiki Koreańskiej.

Jakie kroki poczyniła koreańska władza ludowa dla przyspieszenia rozwoju sztuki?

Znacjonalizowano wszystkie teatry i kina. Znaczenie tego faktu uwypukli się szczególnie, jeżeli przypomnieć, że do niedawna 90 proc. teatrów i kin stanowiło własność japońskich kapitalistów. Powstało narodowe studio filmowe, w którym rozpoczyna się produkcja koreańskich filmów. Zorganizowano również szereg wydawnictw państwowych.

Che Den-suk

Minister Propagandy i Kultury Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

W celu wyszkolenia pracowników sztuki stworzono wydział literatury przy uniwersytecie im. Kim Ir-sena, instytut sztuk pięknych i konserwatorium. Powstaje również instytut teatralny i szkoła baletowa.

I wreszcie — rzecz najważniejsza — mamy szerokie możliwości zapoznania się z doświadczeniami przodującej w świecie sztuki radzieckiej. Przykład wspaniałej sztuki radzieckiej, wiernie odzwierciedlającej życie swego wielkiego ludu wskazuje nam jedyną słuszną drogę rozwoju naszej kultury.

Walka o postęp i wyzwolenie narodowe — głównymi tematami sztuki koreańskiej

Wielkie przemiany demokratyczne w Północnej Korei, bohaterska walka ludu przeciwko zdradzieckiej klice Li Syn-mana i jéj amerykańskim rozkazodawcom są bodźcem do tworzenia nowych dzieł dla naszych literatów i malarzy, muzyków i artystów.

Klasa robotnicza — stojąca w awangardzie ogólnoludowego dążenia do przebudowy i rozwoju gospodarki narodowej, chłopstwo, które dzięki reformie rolnej, stało się istotnym gospodarzem swej ziemi i zdobyło możność przebudowy gospodarki rolnej, są podstawowymi tematami utworów przodujących mistrzów naszej kultury.

Walka narodowo - wyzwoleńcza, którą od lat już prowadzili partyzanci Korei Południowej, jest jednym z centralnych tematów dzieł koreańskiej sztuki i literatury. O patriotyźmie ludności, o bohaterskich czynach mściciela ludu mówią takie sztuki jak: „Pieśń walki i protestu" Lim-Cha, „Ludzie z gór" Cham Se-daka, „Wyspa Chaj-do" Nam Gun-mana oraz opera „Oddział partyzancki" Te Ren-czura wystawiona w Państwowym Teatrze Artystycznym.

Teraz, gdy w naszej ojczyźnie toczy się zacięta walka między siłami demokracji a napastniczymi siłami reakcji i imperializmu, tworzenie głęboko ideowych dzieł jest patriotycznym obowiązkiem artystów koreańskich.

Rozwój teatru, muzyki i malarstwa ludowego

Na odcinku teatralnym bardzo dużo zawdzięczamy przodującej kulturze radzieckiej. Na scenach Phenjańskiego Państwowego Teatru Dramatycznego, Państwowego Teatru Artystycznego, Miejskiego Teatru Dramatycznego oraz w prowincjonalnych teatrach wystawiane są sztuki na bardzo wysokim poziomie. Z nich „Płomień" Szih Go-sana, „Nowe oblicze" Lu Gi-chona, „Brat i Siostra", oraz „Dwa sąsiednie domy" Son-Epa poświęcone są budownictwu gospodarki ludowej. Sztuki: „Pochodnia" Chon Tkaj-czena, „Sen-dian" Piak Mun-chwana, „Chłopi ze wsi Birien" Pak En-cho mówią o reformie rolnej i walce chłopów o budowę nowej gospodarki rolnej.

Poważne miejsce w repertuarze koreańskich teatrów zajmują sztuki, przedstawiające party zancką walkę oddziałów Kim Irsena przeciwko japońskim okupantom.

Wielkim powodzeniem cieszą się w naszych teatrach sztuki radzieckie, jak np. „Lubow Jarowaja" Treniewa, „Rosjanie" Simonowa, „Płaton Kreczet" Korniejczuka, „Zielona ulica" Surowa i in.

Wpływ radzieckiej kultury przejawia się również w rozwoju muzyki i malarstwa koreańskiego. Nasi przodujący kompozytorzy Kim Su-nam, Chwan Chak-czyn, Li Men-san, Kim Wo-giun, Pak Chan-gi i in. potrafili stworzyć muzykę zrozumiałą dla ludu, cieszącą się wielką popularnością wśród mas pracujących. Dziesiątki zespołów muzycznych, które powstały w naszym kraju po 1945 roku przenoszą te utwory w masy.

Wielu pięknymi dziełami może poszczycić się malarstwo. Do najwybitniejszych malarzy koreańskich należy obecnie zaliczyć Sen U-dama, Ten Gwanczera, Munk Sek-o i innych.

Kinematografia koreańska

Przed wyzwoleniem Korei nie mieliśmy ani urządzeń filmowych, ani własnych filmów, ani kadr pracowników.

Obecnie rząd przeznaczył niezbędne środki na stworzenie koreańskiej kinematografii, oraz na wychowanie nowych kadr pracowników filmowych. Olbrzymią pomoc w tworzeniu filmu koreańskiego okazali nam pracownicy radzieckiej kinematografii.

Prócz licznych filmów dokumentalnych i kronik powstały takie filmy artystyczne jak: „Kraj rodzinny" (scenariusz Kim Syn-gu), „Wielki piec" (scenariusz Kim En-gyn). Niedługo wejdą na ekrany Korei filmy „Ziemia" (według znanej powieści Li Gi-ena) i „Ynfasan", których tematem są bohaterskie walki oddziałów pogranicznych Armii Ludowej z dokonującymi od dawna prowokacji granicznych wojskami marionetki Li Syn-mana.

W walce z przeżytkami sztuki burżuazyjnej

Nowa literatura i sztuka koreańska stacza stanowczą walkę z przeżytkami dawnej sztuki burżuazyjnej. Trzeba przyznać, że wśród naszych pisarzy i dramaturgów nie wszyscy jeszcze zupełnie wyzwolili się spod wpływów dekadenctwa i innych reakcyjnych prądów, w które tak obfitowała epoka japońskiego panowania w Korei. W walce z tymi szkodliwymi prądami pomaga nam studiowanie wielkich dzieł mistrzów kultury radzieckiej, od których uczymy się jak należy w sztuce odzwierciedlać rzeczywistość.

Pracownicy sztuki — bojownikami o wolność przeciw agresorom USA

Lud Korei Południowej i lud Korei Północnej wyzwolony został w tym samym dniu. Lud Południa tak jak i lud Północy pała gorącym pragnieniem stworzenia jednolitego demokratycznego państwa. Przez pięć lat amerykańskiej okupacji Korea Południowa była przez amerykańskich barbarzyńców i klikę Li Syn-mana przekształcana w kolonię USA. Gospodarka ludowa i kultura zostały zniszczone. Wielu uczciwych postępowych patriotów zginęło z rąk oprawców lisynmanowskich. W walce z katami wolności zabity został wybitny koreański historyk Kim Tchaj-diun. Pianiście Li Kwanchunowi barbarzyńcy odcięli palce, by nie mógł dotknąć klawiszy. W Korei Południowej „trubadurzy amerykańskiego stylu życia", czując swoje beznadziejne położenie przepajali atmosferę szkodliwym czadem kłamstwa i rozpusty.

Obecnie cały lud koreański powstał do walki ze zdradziecką kliką Li Syn-mana, do walki przeciwko amerykańskim agresorom. Aby szybciej oswobodzić Koreę Południową od napastników, aby osiągnąć zjednoczenie Korei i umożliwić ludowi Południa budowę szczęśliwego, wolnego życia, my pracownicy koreańskiej sztuki, razem z całym ludem pracującym naszego kraju bierzemy aktywny udział w narodowo - wyzwoleńczej wojnie.

(„Sowietskoje Iskusstwo" Nr 40)

„Placówka" B. Prusa w przekładzie na język rosyjski

Na półkach księgarni moskiewskich ukazała się „Placówka" Bolesława Prusa w przekładzie rosyjskim E. Riftiny. Powieść zaopatrzona została słowem wstępnym pióra znanego publicysty radzieckiego — M. Żywowa.

„Placówka" wydana została przez Państwowe Wydawnictwo Literatury Pięknej w nakładzie 30.000 egzemplarzy.

Wystawa w Kijowie poświęcona krajom demokracji ludowej

W sali Państwowej Biblioteki Publicznej w Kijowie otwarto wystawę — „Kraje demokracji ludowej na drodze do socjalizmu". Wystawa cieszy się dużą popularnością mieszkańców stolicy Ukraińskiej SRR.

Czechosłowacka kronika kulturalna

FILMY CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ NA FESTIWALU FILMOWYM

W Międzynarodowym Festiwalu Filmowym, który odbywa się latem br. w Czechosłowacji, w Karlowych Varach i Mariańskich Łaźniach weźmie po raz pierwszy udział Chińska Republika Ludowa, która zgłosiła 10 filmów długo i krótkometrażowych.

Do Pragi przybędzie również delegacja chińska, w celu nawiązania współpracy z kinematografią czechosłowacką.

PROF. BROUSIL PRZEWODNICZĄCYM JURY MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU FILMOWEGO

W tych dniach ustalono skład jury V-go Międzynarodowego Festiwalu Filmowego, który odbywa się teraz w Karlovych Varach i Mariańskich Łaźniach. Przewodniczącym jury został rektor Akademii Muzycznej — prof. A. Brousil, wiceprzewodniczącym — poeta słowacki — M. Lajciak, członkami: artysta filmowy — J. Plachta, kompozytor — J. Seidl, inż. L. Krzivanek, dziennikarze — A. Nedved i B. Witchowa, J. Beer, J. Pelikan, rolnik — V. Husek i robotnica — K. Krizanova.

ZSRR W POEZJI CZECHOSŁOWACKIEJ

W Czechosłowacji ukazała się książka pt. „ZSRR w poezji czechosłowackiej". Tom ten zawiera wiersze czechosłowackich poetów młodego i starszego pokolenia, poświęcone Związkowi Radzieckiemu i przyjaźni narodu czechosłowackiego z narodami ZSRR.